

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Sąd gdański uwalnia morderców Horst Wessel, zabójca polskiego robotnika sezonowego, uniewinniony Jeden ze sprawców napadu nie był nawet ani chwili aresztowany

GDANSK, 6 grudnia. — (Tel. wł.) — Dzisiejszy dzień był dniem procesów o napady na bezbronną ludność polską na terenie wolnego miasta Gdańska. Dwanaście godzin

trwała sprawa bojówki hitlerowskiej, która napadła na ludność polską w Elganowie w dniu 11 października r. b. Sąd skazał przywódcę tej bojówki 23-letniego Lauserwolda, obywatela niemieckiego

na 2 lata więzienia i 3 tygodnie aresztu, zaś pozostałych 7 oskarżonych na więzienie od 4 do 8 miesięcy. Przewód sądowy ujawnił, że jeden z głównych sprawców napadów nie był wcale aresztowany

i nie został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. W drugiej sprawie stawał ja ko oskarżony bojówkarz hitlerowski — noszący imię i nazwisko słynnego „bohatera“ hitlerowskiego —

Horst Wessel. Zastrzelił on polskiego robotnika sezonowego. Sąd uwolnił go od winy i kary, motywując uniewinnienie tem, że Horst Wessel rzekomo działał w obronie własnej

Wielki proces terrorystów organizatorów jaczejek komunistycznych w wojsku i sprawców wybuchu bomby, rzuconej pod tramwaj

WARSZAWA, 6 grudnia. — W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces 22 oskarżonych o należenie do komunistycznej partii Polski. Charakterystyczne jest, że są to członkowie partji, używają do występów bardziej aktywnych, akcji bezpośredniej, a zwłaszcza zamachów terrorystycznych i agitacji w wojsku.

Akt oskarżenia przedewszystkiem zajmuje się własnie agitacją w wojsku. Drugi kongres międzynarodówki komunistycznej t. zw. Komintern zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia agitacji i propagandy komunistycznej w „armjach burżuazyjnych“. Powołano się tu na maksymę Lenina „Jeśli rewolucja nie obejmie armji, to nie może być mowy o poważnej walce“. Komunistyczna partja Polski starała się tworzyć w poszczególnych oddziałach wojskowych komórki komunistyczne, a gdy to nie udawało się, wynaleziono inny sposób. Poczęto tworzyć rewolucyjne koła poborowych przygotowując agitatorów przed ich wstąpieniem do wojska. Poborowy, będący członkiem koła rewolucyjnego, w razie wcielenia do wojska pozostawał w partji swój adres i pseudonim, przyczem otrzymywał

Hasło Hasłem tem porozumiewali się poszczególni komuniści służący w wojsku. W numerze 2 wydawnictwa komunistycznego „Żołnierz rewolucji“ wskazano wyraźnie, iż „uświadomieni żołnierze wini

ni współdziałać z armją czerwoną“. Komórki komunistyczne w wojsku miały na celu prowadzenie również i roboty szpiegowskiej. Na wypadek wojny planowano dywersję wewnętrzną i niszczenie obiektów wojskowych. W stanie pokoju zaś wykradanie materiałów wybuchowych i broni. Specjalną uwagę komunistyczna partja zwróciła na stanowiska podoficerów zawodowych, starając się wsadzić na nie swoich ludzi.

Zabójstwo konfidenta Nitką do śledztwa wszczętego przez władze był niejaki Idzi Koprowski, który wciągnął przez partję komunistyczną do roboty w wojsku powiadomił o tem władze i następnie jako konfident policji zdemaskował

cały t. zw. wydział wojskowy partji komunistycznej. Na uwagę zasługuje fakt, że informator, konfident Idzi Koprowski, dnia 2 kwietnia 1932 roku został pozbawiony życia, mianowicie został zastrzelony przez sekretarza komunistycznej partji na okręg warszawski Aleksandra Abramczyka. W sprawie tej toczy się osobne śledztwo.

Akcja w Rembertowie Jak wynika z aktu oskarżenia, m. in. władze stwierdziły działalność komunistów na terenie Rembertowa oraz w ośrodkach robotniczych. Akcję wywrotową w Rembertowie uprawiał komitet dzielnicowy komunistycznej partji polskiej, na czele którego stał Franciszek Kwiatkowski. Dla tem łatwiejszego uprawiania akcji zorganizowano w Rembertowie „Koło Wolnomyslicieli“, którego zadaniem by-

ło werbowanie sympatyków partji komunistycznej, przekazywanie ich i przekazywanie ich władzom partji. Organizatorami „Koła Wolnomyslicieli“ byli Antoni Łojewski i st. sierżant Kaczmarek. Wśród oskarżonych, odpowiadających przed sądem wymienić należy nazwiska Czesława Wolskiego, który działał na terenie Warszawy, oraz b. kucharza szpitala Ujazdowskiego, Bronisława Andrzejewskiego, funkcjonariusza „Agitpopu“.

Wybuch granatu Łączność organizacji w Rembertowie z warszawskimi ujawniła się również w czasie znanego strajku tramwajarzy w r. 1931 gdy 20 listopada w pobliżu domu nr. 209, przy ul. Czerniakowskiej, rzucono pod tramwaj

rzeczny granat. Szcęśliwie granat ten nie wyrządził większych szkód. Ołamki bomby poraniły jednak przechodniów. Jako współuczestników zamachu bombowego na Czerniakowskiej aresztowano Ryszarda Siudalskiego, Jana Pajewskiego i Edwarda Jakubiaka. Pozostali oskarżeni — to wszystko działacze komunistyczni, którzy współpracowali z organizacjami w Rembertowie z komitetem wykonawczym K. P. P. w Warszawie i z t. zw. wydziałem wojskowym. Śledztwo w tej wielkiej sprawie komunistycznej prowadzone było przeszło dwa lata, a na rozprawę wezwano 120 świadków.

Zbiegły dr. Oryng Na ławie oskarżonych brakuje dr. Tadeusza Orynga, który był zwolniony za kaucją w wysokości 50.000 zł. i zbiegł. Dr. Oryng, b. redaktor agencji TASS — jak głosi akt oskarżenia — organizował komórki wolnomyslicieli, wyłapując w ten sposób ludzi w celu wciągnięcia ich do partji komunistycznej. Matka dr. Orynga otrzymywała pieniądze z Rosji od swojej córki Unslichowej, którą widywano w Warszawie u Oryngów.

Nie jest wykluczone, że rozprawa częściowo odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Rozprawie przewodniczy sędzia Dębicki przy udziale sędziów Kotarby i Welina. Oskarżenie wnosi prok. Korcuć. Bronią adwokaci: Berenson, Duracz, Potok, Benkiel, Modzelewski, Sucharczyk, Grabowski i Strzembosz. Rozprawa potrwa czas dłuższy. —

Petarda przed ministerstwem wojny Czterometrowa chorągiew hitlerowska na fabryce pod Wiedniem

WIEDEN, 6 grudnia. (Pat.) Narodowi socjaliści rzuclli dziś przed gmachem ministerstwa wojny petardę papieżową, która eksplodowała z hukiem, nie wyrządzając szkody. W kawiarni na Hernalsi i w sąsiednich sklepach narodowi socjaliści wybili szyby wystawowe. W instytucie anatomicznym rzucono bombę izawiającą, przez

co uniemożliwiono dzisiejsze wykłady. Na kominie pewnej fabryki w okolicach Wiednia wywieziono czterometrową chorągiew hitlerowską.

General raniony skrzydłem przelatującego samolotu. MARAKESZ, 6 grudnia. (Tel. wł.) — (o) Podczas manewrów wojskowych dowódca wojskowy okręgu Marakesz, gen. Cartroux został raniony w głowę przez przelatujący samolot, któ-

ry zahaczył go skrzydłem. General musiał się poddać trepanacji czaszki. Stan jego budzi poważne obawy. Gen. Cartroux jest znany ze swoich walk pod Marokko, gdzie wslawił się bohaterскими czynami.

Pogrobowce caratu

Minister pełnomocny Mikołaja II w Waszyngtonie sam sprząta salony i sam jest woźnym w swem posełstwie

Pisaliśmy niedawno w artykule p. t. „Ostatni bastion caratu” o niezwyklej curiosum jakim niewątpliwie jest fakt iż dziś w szesnaście lat po upadku caratu przebywa jeszcze w Rumunii „oficjalny” przedstawiciel Romanowych, minister pełnomocny, hr. Kozielecki-Poklewski, który rezyduje w Bukareszcie i zajmuje gmach posełstwa rosyjskiego przy Calea Victoriei. Jak oświadczył ten dyplomata — nie ustąpi on tak długo, dopóki nie zostanie oficjalnie przez cara odwołany.

Mógłby na to długo czekać, a nastąpi to niewątpliwie wówczas, gdy dojdzie do skutku dyplomatyczne nawiązanie kontaktu między Rumunią a Rosją sowiecką.

Wypadek powyższy nie jest odosobniony. Ostatnio po wieloletnich zabiegach i staraniach doprowadzono do uznania Sowieców przez Stany Zjednoczone i z tej okazji bawił w Białym Domu komisarz Litwinów. Wskutek nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych Stany Zjednoczone wysłały do Moskwy swego posła w osobie najbliższego współpracownika Roosevelta Bullita, zaś Moskwa desygnowała do Waszyngtonu swojego posła w osobie Trojanowskiego. Z tą chwilą zaczął się dramat życiowy ministra Sergiejewa,

urzędującego dotychczas w charakterze przedstawiciela cara. Stanowisko to zajmował z okresu przedrewolucyjnego, gdyż mianowany został w kilka miesięcy przed zawładnięciem Moskwą przez Kierockiego. Do Waszyngtonu przybył Sergiejew wyposażony w dokumenty uwierzytelniające,

podpisane przez cara i dokumenty te złożył w Białym Domu na uroczystej audjencji. Od tej pory Sergiejew mieszkał we wspaniałym gmachu posełstwa rosyjskiego, które od szeregu lat opustoszało i nie liczył tylko „ostatni” Mikołaj caratu”, bawiący w Ameryce, zaglądali czasem do Sergiejewa

Ale dyplomata ten nie ustępował.

Był zresztą oficjalnie notyfikowany w protokole dyplomatycznym przy rządzie amerykańskim i nie było uroczystości, balu lub polowania, by Sergiejewa oficjalnie nie zaproszono. W ostatnich latach

Sergiejew bardzo zubożał, nie mając żadnych dochodów

ani z racji swego urzędu, ani ze strony swoich na emigracji przebywających współziomków. Wreszcie zaczęły się dźwignęły, spotęgowanej śmiercią żony, która mu jakotako odmagala. Od tej chwili Sergiejew był samotnym panem posełstwa, w którym dawno już nie pracował żaden urzędnik. **Był sam woźnym i sam sprzątał.**

Niemniej jednak pro forma zawsze Sergiejew uważany jest jako dżentelmen - dyplomata w całym tego słowa znaczeniu, choć nieoficjalnie dżentelmen — nie dawał tego po sobie poznać. Ustąpić nie chciał, gdyż

nie wierzył w trwałość rządów sowieckich

i niejednokrotnie publicznie dawał temu wyraz. Jak długo zwalczano ideę zblżenia amerykańsko - sowieckiego i o uznaniu Sowieców nie było mowy — Sergiejew był tolerowany, a nawet z pewną kulturową podtrzymywany na duchu — obecnie jednak czasy się zmieniły i do opuszczonego, a kipiącego ogniskiem życia

gmachu posełstwa rosyjskiego przybędzie nowy pan.

Przedewszystkiem za zezwoleniem władz amerykańskich zabrano z posełstwa wszystkie dokumenty i archiwum, które oddane zostało Sowiecom, natomiast ekscesywna minister Sergiejew, który przez 18 lat wytrwał na swym stanowisku —

opuszczyć musi swe dotychczasowe locum.

Fortuna kołem się toczy... Ogniskiem we fraku, udekorowany orderami — występował Sergiejew na galówkach, wzbudzając dokoła siebie atmosferę zainteresowania i politycznych rozmów. Nie było rautu, wydane go przez korpus dyplomatyczny, nie było przyjęcia, wydane go przez Wilsona, Coolidge'a, Hoovera, a nawet ostatnio Roosevelta — by Sergiejew nie „zaszczycił” wieczoru swoją obecnością. Po rewolucji w Rosji i zapanowaniu reżymu sowieckiego — nieraz dyplomaci byli na takich przyjęciach w wielkiej kłopotliwej.

Nie wiadomo o czem z Sergiejewem mówić.

Był on już tylko figurantem. Gdy potem znalazł się w kłopotach finansowych i formalnie głodował — nie ugiął się i nie przyjmował posady, która mogła przynieść ujmę jego wysokiemu stanowisku. Dopiero teraz, gdy doszło do porozumienia między Rooseveltem a Litwinowem — Sergiejew stał się wolnym człowiekiem i — jak donoszą właśnie pisma amerykańskie —

stara się o posadę w przemyśle naftowym.

Zamieniwszy mieszkanie w pałacu reprezentacyjnym na pokój na 30 piętrze jakiegoś drapacza chmur — jego ekscesywna lencja Sergiejew zaczął życie nanowo. Przeżywszy dramat — zaczął znowu od prologu.

Nie jest on zresztą jedynym pogrobowcem caratu. Wychozący w Paryżu „Rocznik dyplomatyczny” wydawany przez „Academie Diplomatique” zawiera szereg podobnych postaci, co Sergiejew w Ameryce i h. Kozielecki - Poklewski w Europie. W roczniku tym figurują jeszcze postacie i

ministrowie cara Mikołaja w Buenos Aires i Rio de Janeiro. Natomiast w Chile pleśń rosyjska figuruje jako „nieobszadzone”. Ostatnim przedstawicielem Rosji był w Chile hr. Szalin, który obecnie jest przedstawicielem chilijskiego syndykatu siarczanego w Paryżu. Ten ostatni przedtem się spozostregł i „ustąpił”, zajmując luźne stanowisko w metropolii Francji. Nie zrezygnował tylko z dawnego przywileju i — jak głębia pisma amerykańskie — po dziś dzień w korespondencji handlowej nawet każe się tytułować: „Ambassadeur et Ministre Plenipotentiaire de Sa Majeste le Tsar”...

Krótkie, lecz mocne i wymowne

Nancy Carroll

↓
„Pod pręgierzem”

Wkrótce w Grand-Kinie



Zmierzch pojedynku

Nie potrzebna krwawa rozprawa dla stwierdzenia swej honorowości

Czasy się zmieniają, a wraz z nimi formy życia i poglądy. Zanikające teorie mają jednak zawsze groźno wiernych wyznawców, którzy nie umieją patrzeć na świat inaczej, jak do tego przywykli od lat. Dowodem tego jest elegijny artykuł, ogłoszony przez słynnego francuskiego fektmistrza, Armanda Massarda w dzienniku paryskim „Le Jour”. Armand Massard, który został ostatnio mianowany prezesem komitetu olimpijskiego, kruszy kopie w obronie pojedynku.

Bo trzeba wiedzieć, że we Francji, która do niedawna była klasycznym krajem pojedynków, obecnie manja ta została przewycięzona i znajduje coraz mniej zwolenników. Nie trzeba sięgać do czasów „Trzech muskietierów” Aleksandra Dumasa, których bohaterowie nie mogli przeżyć dnia bez pojedynku; jeszcze w „Cyranie de Bergerac” Rostanda znajdujemy apoteozę literacką pojedynkowców, co świadczy o duchu tej epoki.

Również Clemenceau był w młodych latach zapalonym pojedynkowiecem. Gdy pewnego razu jeden z jego przeciwników nie chciał mu stanąć na placu, skompromitował go Clemenceau publicznie w ten sposób, że spotkawszy go w jednej z najbardziej uczęszczanych kawiarni, przystąpił do jego stolika i zamieszał laską stojącą przed nim czarną kawę.

Obecnie pojedynek we Francji staje się przetrzynkiem, jakkolwiek francuzi na ostatnich igrzyskach

olimpijskich uzyskali mistrzostwo w szermierce, a w Paryżu istnieje szereg pierwszorzędnych klubów szermierczych.

Armand Massard ubolewa, że wraz z zanikiem pojedynków, zniknie także szlachetna sztuka szermiercza. Jest on bowiem zdania, że dla szermierza nie wystarczają wy czyny sportowe, że sztuką swoją może się pochlubić w poważnym momencie swego życia. Massard broni tego rycerskiego sposobu obrony swojego honoru, przytaczając szereg osobistości, które odegrały w życiu Francji wybitną rolę, a które uważały pojedynek za jedyny sposób rozstrzygnięcia pewnych konfliktów między ludźmi.

— Niestety — kończy Massard melancholijnie — w dzisiejszych czasach łatwiej znaleźć stu świadków przed sądem lub dwóch świadków dla zawarcia małżeństwa, aniżeli dwóch świadków na placu pojedynkowym.

Niestety! Ale to „niestety” pana Massarda (jakkolwiek niewątpliwie szczerze, niewiele zmieni w tym fakcie, że nastrój wśród społeczeństwa europejskiego zwrócił się przeciwko pojedynkom. Szerokie koła nie chcą o nim wiedzieć, a okryte sławą szpady zostały zrzucone do starego żelwa. Wbrew zdaniu obrony tradycji rycerskiej, można uważać ten objaw za pocieszający.

Entuzjasta kina

staje się każdy widz po obejrzeniu najnowszego arcydzieła

CECIL B. de MILLE'A

niekoronowanego króla monumentalnego filmu p. t.

Bunt młodzieży

w kinie dźwiękowym

PALACE

• **Bunt młodzieży** — to film, o którym mówi cały świat.

Nadprogram: Najaktualniejszy tygodnik dźwiękowy „Paramountu”

Początek o godz. 4-ej.

Passe-partouts i bilety ulgowe aż do odwołania nieważne.

CASINO

Hanka Ordonówna

w filmie

Szpieg w Masce

Dziś pocz. o 4-ej

Kobieta Orchideja

Koniec przewodu w procesie lipskim

W nadchodzącą środę rozpocznie swą mowę oskarżycielską nadprokurator Werner

Po kilkudniowej przerwie zostanie ogłoszony wyrok

LIPSK, 6.12. (PAT) — Na wstępie dzisiejszej rozprawy zgłasza się nagle do głosu van der Lubbe, który zniecierpliwiony przewlekłością procesu domaga się kategorycznie przedkierowania wyroku.

— Z całego dotychczasowego przewodu — mówi Lubbe — odnoszę wrażenie, że ogłoszenie wyroku nastąpi dopiero za parę tygodni.

niebezpieczeństwo komunizmu dla całości Rzeszy w okresie przed i po rewolucji na rodowej.

Dymitrow, powołując się na odczytane wyroki, oświadcza: W takim razie ja wnoszę o odczytanie wyroków na narodowych sejmikach.

w związku z rebelią hitlerowską, jaka miała miejsce w Monachium w listopadzie 1923 r.

Zdecydowana postawa Dymitrowa wywołuje piorunujące wrażenie. Trybunał odracza narazie decyzję co do tej nowej sprawy.

Tragiczne pożegnanie

LIPSK, 6.12. (PAT) — Matka siostra Dymitrowa oraz żona Fanewa, które od 2-tych tygodni z niezwykłym zainteresowaniem śledziły rozprawę, dziś opuszczają Lipsk i udają się w drogę powrotną do Bułgarii. Dziś podczas przerwy południowej odbyło się

pełne tragizmu pożegnanie z oskarżonymi.

Żona oskarżonego Torgiera wyraziła ze spokojem całkowitą pewność co do uwolnienia jej męża.

Pierwszy sterylizowany

Wyrok sądu niemieckiego na zasadzie nowej ustawy

ESSEN, 6 grudnia. (Pat.) — Sąd w Duisburgu po raz pierwszy zastosował nową ustawę o sterylizacji, skazując pewnego robotnika na 20 miesięcy i podanie zabiegowi sterylizacji za przestępstwa, dokonane na nieletnich.

Zastępca zielony w „ucieczce” Nowa ofiara hitlerowców

ESSEN, 6 grudnia. (Pat.) — Został tu zaszytyelowany podczas próby ucieczki komunista Ebers. Odegrał on poważną rolę podczas przewrotu komunistycznego w Essen w r. 1920, później zaś w ruchu komunistycznym w Zagłębiu Ruhry.

SZCZAWNICKA MAGDALENA

leczy choroby dróg żółciowych

700 drzew pomarańczowych wyciętych w kolonjach żydowskich

JEROZOLIMA, 6 grudnia. — (PAT.) — W pobliżu Hedery nieznanymi sprawcami wycięto około 700 drzew pomarańczowych należących do kolonistów żydowskich. Policja dokonała szeregu aresztowań wśród obywateli w pobliżu tej kolonii beduinów.

Proces Gorgonowej kosztował 100.000 zł.

Władze sądowe dokonały bardzo ciekawych obliczeń, ile kosztowały ostatnie znane procesy w Polsce.

Obliczono, że proces Centrowi przez wszystkie instancje kosztował około 50.000 zł., proces o majęcia z dnia 14 września — jedną piątą tego, bo tylko 10.000 zł.

Najkosztowniejszym procesem był jednak proces Gorgonowej, którego koszty wyniosły około 100.000 złotych.

Prędzej mnie skazać...

Przewodniczący: Pan się myli. Dzisiejsza środa jest prawdopodobnie ostatnią dniem postępowania dowodowego.

Lubbe: Już przed tygodniem pytałem, czy nie możecie mnie prędzej skazać.

Przew.: To długo już nie potrwa.

Lubbe: Liczę na to.

Przewodniczący odczytuje następne orzeczenia lekarskie i sprawo-

zdania policyjne, stwierdzające nie dwuznacznie z jednej strony normalny stan umysłowy świadka Grothego, a z drugiej wybitną kryminalną przeszłość świadka Kaemfera.

Dalszy ciąg rozprawy zajmuje kolejne odczytywanie różnych listów, broszur politycznych, protokołów policyjnych i wycinków prasowych, dotyczących działalności politycznej wszystkich oskarżonych.

Zamach na katedrę w Sofji

Przedmiotem szczególnie ożywionej polemiki jest sprawa zamachu na katedrę sofijską.

W pewnej chwili Dymitrow, zirytowany przekręcaniem faktów, rzucił w stronę nadprokuratora ironiczną uwagę.

Dymitrow: Pan musi to najlepiej wiedzieć, czy jestem identyczny ze Stefanem Dymitrowem, istotnym

sprawcą zamachu na katedrę sofijską.

Nadprok.: Nie mówiłem przecież, że pan współdziałał w tej zbrodni.

Dymitrow (w uniesieniu): powiódz to pan „Voelkischer Beobachter”.

Trzy miesiące karmiliście prasę tem brutalnym kłamstwem, że jestem jednym ze sprawców owego zamachu.

Dochody Lubbeego

Dalszy ciąg rozprawy wypełniają cytaty ze zbieranki najróżniejszych materiałów ociążających i obciążających. Dłuższą chwilę zajmuje badanie sprawy źródeł dochodów Van der Lubbeego.

Dymitrow: W związku z tem proszę zapytać holendra: po pierwsze kiedy był aktywnym członkiem holenderskiej partii komunistycznej, po drugie — kiedy z niej wystąpił, względnie zo-

stał wykluczony.

Przew. (przerwijając): Teraz na to nie pora.

Dymitrow: Ależ panie prezesie...

Przew.: Milczcie! Słuchać Dymitrow! Ostrzegam, że wystąpię przeciwko panu z całą bezwzględnością, nawet, gdyby miał to być ostatni dzień procesu.

Dymitrow powoli siada na miejscu.

Świadkowie -- psychopaci

Dymitrow: W związku z zeznaniami św. Grothego proszę o dodatek przesłuchanie komisarza policji Heissiga na okoliczność, jakie istotnie dowody wpłynęły na odnalezienie

policji Heissiga do tego znamienego kroku.

Przew. (uderzając pięścią w stół): Bezczelność. Pan znów zaczyna obrażać. To niesłychane!

Dymitrow: Panie prezydencie, pan jest nerwowo...

Przew.: Milczcie. Ja osobiście całkiem spokojnie prowadzę rozprawę i

nerwowo nie jestem. Ale pan ma zwyczaj powtarzania pytań.

Dymitrow: Oskarżyciele publiczni mają wyraźnego pecha ze swymi świadkami,

którzy albo są morfinistami, albo psychopatami, kryminalistami, względnie złodziejami najprzedniejszego gatunku i na ich zeznaniach chcą oprzeć swój akt oskarżenia.

Skandal, jakiego jeszcze nie było

Powstaje wrzawa, jakiej trybunał nie był jeszcze świadkiem. Wszyscy gwałtownie protestują przeciwko zachowaniu się Dymitrowa, co w konsekwencji prowadzi do odebrania bu-

garowi głosu.

Obr. Teichert: Ja osobiście nie widzę powodu, ażeby nad tą sprawą jeszcze dyskutować.

Dymitrow w najwyższym oburzeniu: To bardzo charakterystyczne...

Groźba u'unięcia z sali

Trybunał nagle opuszcza salę i udaje się na naradę, a po chwili przewodniczący komunikuje:

„Trybunał postanawia, że jeżeli Dymitrow nadal zachowa postawę wyzywającą lub w czemkolwiek obrazi trybunał,

względnie bez prawa głosu się odezwie, natychmiast automatycznie będzie usunięty z sali”.

Na wniosek nadprokuratora jeden z sędziów odczytuje mnóstwo ostatecznych wyroków na komunistów, mających oświecić

Lubbe stracił 12 i pół kg.

Z kolei prof. med. sądowej dr. Bennhoeffera daje ponownie szczegółową charakterystykę stanu umysłowego Van der Lubbeego, podtrzymuje on naogół swą pierwotną opinię, że holender wydaje mu się normalny. Cechuje go wrodzony upór.

Jest on osobą inteligentną o przekonaniach skrajnie lewicowych. Wy-

padki biernego oporu na początku procesu, a częściowo i w Berlinie — ciągnie dalej rzeczoznawca — położycie należycie jedynie na karb przyjmowania takiej ilości pokarmu i chwilowego rozstroju, co znalazło potwierdzenie

w utracie 12 i pół kg. wagi. Stan umysłowy holendra nie uległ żadnej zmianie.

Halucynacje holendra

Dymitrow: W dn. 23 listopada 1933 r. przed południem Lubbe był nadspodziewanie ożywiony, mówił dużo, natomiast po przerwie zmienił się nie do poznania, zachowuje nadal nastrój apatyczny. Refleksje nasuwa znamienne oświadczenie Lubbeego bezpośrednio

po przerwie, kiedy wobec p. prezesa powiedział on, że w jego sennieniu odzywają się jakieś głosy.

Czy nie jest to oznaką symulacji? Św. Bennhoeffera: Chodzi tu prawdopodobnie o halucynacje. Osobiście nie stwierdziłem jednak tego.

Zdrowy na umyśle, ale...

Dymitrow: Jeśli dobrze zrozumiałem, uważa rzeczoznawca holendra za zdrowego na umyśle.

Bennhoeffera: Tak. Nadal podtrzymuję swą pierwotną wypowiedzianą opinię.

Zeznania pozostałych 2-ch rzeczoznawców pokrywają się w całości z opinią Bennhoeffera. Obserwowane często chwile apatii stanowią ognisko głęboko przemyślanej biernej obrony oskarżonego.

Sangajol

Wśród niezwykle napiętego zeznania składa gospodarz Reichstagu, Scranowitz.

Przew.: Wobec różnych przypuszczeń co do przyczyny błyskawicznego rozszerzenia się pożaru w Reichstagu, zechce pan wyjaśnić, jakimi środkami chemicznymi czy szczono meble

i wszelkie urządzenia wewnątrz gmachu Reichstagu.

Św.: Zwykłymi i powszechnie używanymi. Co dwa lata odbywa się natomiast odświeżanie mebli, podłóg etc. sangajolem, ostatnio w r. 1931.

Dymitrow: W akcie oskarżenia jest, że świadek widzieć miał często w Reichstagu zarówno mnie, jak i oskarżonych Popowa i

Tanewa.

Św.: Kiedy spisywano protokół, byłem pewien, że tych panów widziałem, później jednak nasunęły mi się różne wątpliwości.

Rzeczoznawca chemik sądowy dr. Schatz twierdzi, że sangajol, zawiera wprawdzie dużą zawartość chemicznych środków, jak benzyna etc., ale po kilku godzinach już traci całkowicie swoją łatwopalną siłę.

Przeprowadzona na miejscu próba doświadczalna daje całkowite potwierdzenie jego wywodów.

Zeznania policjanta i robotnicy Kraft z Hennigsdorfu, gdzie 26 lutego w schronisku miejskiem zanocewał Lubbe, nie nowego do sprawy nie wniosły.

Zrezygnowanie ze świadków

Na tem przesłuchiwanie świadków zakończono. Uderza przede wszystkim, że obrońca Torgiera, dr. Sack, zapytywany w tej sprawie kilkakrotnie przez przewodniczącego, ostentacyjnie zrezygnował z jakiegokolwiek bądź świadków dowodowych.

Widocznie wierzy w skuteczność swojej obrony.

Zśród oskarżonych jedynie Dymitrow objawił duże niezadowolnienie z racji zrezygnowania dr. Sacka

z przesłuchania jakiegokolwiek świadków dowodowych.

Dymitrow prosi sąd, ponieważ postępowanie dowodowe zostało zamknięte, aby swobodnie mógł pracować z oskarżonymi, w szczególności z bułgarami.

— Od 9-ciu miesięcy nie mówił z nimi ani słowa.

Wniosek zostaje odrzucony.

Zirytowany tem Dymitrow, żywo gestykulując, żąda opublikowania w prasie całego aktu oskarżenia.

Trzeci etap procesu

I ten wniosek zostaje odrzucony. Temsamem drugi etap procesu o podpalenie Reichstagu, wyrażający się w postępowaniu dowodowym, znalazł swe ostateczne zakończenie. Trzecia część procesu rozpocznie się

w następną środę mową nadprokura-

tora Wernera.

Dzisiejszy, 52-gi dzień procesu nazwać można pewnego rodzaju rekordem bowiem rozprawa trwała 10 godzin bez przerwy od godziny 9.30 do 19.30.

Ogłoszenie wyroku poprzedzi 3 — 5 dniowa przerwa

Liga à la Mussolini

Dyrektorjat 7-miu mocarstw

RZYM, 6 grudnia. (Tel. wł.) Naczelna rada faszystowska opracowała projekt reorganizacji ligi narodów. Nowy projekt, który ma być przedłożony rządowi, polega na podziale i rozgraniczeniu pomiędzy państwami wielkimi, a mniejszymi, przyczem państwu wielkim przysługiwałby głos decydujący.

cy. Ma to na celu — zdaniem reformatorów — rzeczywiste wzmocnienie ligi i nadanie jej istotnej siły i znaczenia. Do wielkich mocarstw wlicza się tu obecnie i Rosję sowiecką, co wskazuje na to, że wizyta Litwinowa nie pozostała bez wpływu.

W projekcie chodzi 1) o ograniczenie praw mniejszych państw przy głosowaniu nad

zagadnieniami, które ich tylko częściowo dotyczą, 2) uproszczenie procedury ligi, 3) uwolnienie ligi od ciężących na niej sypulacji traktatu wersalskiego i in. Włochy chcą wzmocnić ligę przez utworzenie specjalnej nadradzy siedmiu mocarstw:

W. Brytanji, Włoch, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Rosji sowieckiej, Japonji,

celem kontroli polityki wszechświatowej.

Decyzja rady faszystowskiej, uzależnia

pozostanie Włoch w lidze narodów

od rychłej i radykalnej reformy ligi, przez odseparowanie ligi od traktatu wersalskiego, usunięcie reguły jednomyślności, w szczególności w odniesieniu do art. 19,

dotyczącego rewizji traktatów.

Litwinow dziś w Berlinie

Ambasador angielski na audjencji u Hitlera

MONACHJUM, 6.12. (Tel. wł.) — (o) Dziś o godz. 8 wieczorem przybył do Monachjum pociągiem pośpiesznym z Rzymu sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow. O godz. 9 wieczorem Litwinow wyjechał do Berlina.

BERLIN, 6.12. (PAT) — Przyjazd Litwinowa do Berlina nastąpi w czwartek o godz. 8 rano.

W czasie krótkiego pobytu w Ber

linie Litwinow spotka się z Bullitem, nowomianowanym ambasadorem amerykańskim w Moskwie.

BERLIN, 6.12. (Tel. wł.) — (o) W dniu wczorajszym przyjął kanclerz Rzeszy na specjalnej audjencji ambasadora Wielkiej Brytanji w Berlinie. Treścią rozmów były sprawy związane z konferencją rozbrojeniową.

Zagadka pięknej Marji-Luizy szefa niebezpiecznej szajki szpiegowskiej

Władze finlandzkie prowadzą obecnie energiczne śledztwo w sprawie sensacyjnej afery szpiegowskiej, która poruszyła niedawno opinie całej Finlandji.

Z końcem września b. roku chłop finlandzki, pracujący w polu w pobliżu granicy rosyjskiej, spotykał często pewnego oficera finlandzkiego, który podjeżdżał samochodem pod samą granicę i dokonywał zdjęć fotograficznych.

Uwagę chłopów zwróciło to, że mimo lata i gorąca oficer posiadał na sobie futro i uzbrojony był od stóp do głowy.

Straże graniczne legitymowały kilkakrotnie oficera, który oświadczył, że

nazywa się Penta Keinen i pokazał legitymację, stwierdzającą, że należy do wojskowego oddziału kartograficznego. W dniu 1 października został leziono samochód oficera, porzucony w wąwozie koło granicy.

Zrewidowano wóz i znaleziono w nim

dokumenty, dotyczące finlandzkiej obrony narodowej. Oficer znikł.

Zawiadomione o tem władze stwierdziły, że żaden oficer nie miał polecenia dokonywania zdjęć fotograficznych na granicy. Jednocześnie stwierdzono również, że w ministerstwie wojny i w tajnym oddziale sztabu generalnego, w którym pracował porucznik Penta Keinen

zginęły ważne dokumenty. W kilka dni potem dzienniki sowieckie doniosły, że w okolicach Leningradu aresztowano jakiegoś osobnika, podejrzanego o szpiegostwo

na szkodę Rosji. Potem stwierdzono, że osobnikiem tym jest oficer finlandzki, należący do sztabu generalnego, porucznik Penta Keinen.

Władze finlandzkie zajęły się natychmiast osobą porucznika Penty Kainena i stwierdziły, że był on już oddawna na usługach Rosji sowieckiej. Porucznik był ideowym komu

nista i odegrał pewną rolę w czasie rewolucji bolszewickiej w Finlandji. Udało mu się dostać do armji finlandzkiej, lecz utrzymywał ciągle stosunki z Moskwą i pewnymi agentami niemieckimi.

Przeprowadzona w domu porucznika Penty Kainena rewizja wykryła obfity materiał. Pod płytami kamiennymi w piwnicy znaleziono płyty fotograficzne,

papiery i dokumenty finlandzkiego sztabu generalnego. Prócz tego znaleziono obfita korespondencję z pewnym obywatelom kanadyjskim, niejakim A. W. Jacobsenem,

który przybył przed rokiem do Helsingforsu i zajmował się rzekomo studjami folkloru, a jednocześnie bywał w najelegantszych domach Helsingforsu. Bardzo bogaty Jacobsen,

ożeniony z piękną i młodą kobietą,

prowadził w Helsingforsie życie wystawne. Wkrótce nawiązał stosunki z wyższymi oficerami i politykami finlandzkiemi. Jacobsen wyjeżdżał często pod różnymi pozorami w dłuższe podróże, pozostawiając samą piękną żonę,

która nawiązywała z łatwością stosunki z oficerami.

Jacobsena i jego żonę aresztowano. W czasie śledztwa okazało się, że posiadają oni licznych wspólników, wśród których figurowała na pierwszym miejscu druga kobieta, niejaka Marja - Luiza,

która przybyła do Helsingforsu przed kilku miesiącami i od razu zdobyła sobie bardzo poważną pozycję.

Piękna, młoda i bogata, stała się wkrótce przedmiotem podziwu całego Helsingforsu.

Zapraszano ją do najlepszych domów. Wiedzano o niej, że jest rozwiedziona żoną pewnego bogatego przemysłowca amerykańskiego. Kupiła sobie nawet pałac w Helsingforsie, gdzie urzędowała przyjęcia. Właśnie w czasie takiego wspólnego przyjęcia policja wpadła do pałacu i dokonała rewizji, aresztując pię-

kną Marję - Luizę.

W czasie rewizji znaleziono nowe kompromitujące dokumenty i sumę 7,000 funtów szterlingów, podzielonych na koperty, z których

każda oznaczona była hieroglifem i napisem w języku niemieckim.

Po zbadaniu paszportu Marji Luizy okazało się, że był on fałszywy. Listy i zapiski znalezione w czasie rewizji wskazały, z jaką lekkomyślnością niektórzy wyżsi oficerowie politycy finlandzcy rozmawiali o ważnych sprawach z Marią Luizą, która

była szefem niebezpiecznej szajki szpiegowskiej.

Jednocześnie nasunęła się policji śledczej inna niezwykle zagadkowa sprawa. Oto przestawiona Maja - Luiza wykazała ogromne podobieństwo z drugą kobietą - szpiegiem, również Marja - Luiza, wzmieszana w słynną aferę szpiegowską szkockiego porucznika Baillie Stewarta.

Istnieje prawdopodobieństwo że obie Marje - Luizy są identyczne i że Marja - Luiza z Helsingforsu, która odbywała liczne podróże po Niemczech, Holandji i Belgji, jest tą samą, która wciągnęła w swoje sieci porucznika Stewarta. Wyjaśnieniem tej sprawy zajęły się obecnie władze angielskie.

Odebranie debitu czasopismom

Ministerstwo spr. wewnętrznych odebrało debity pocztowy 7-miu drukom zagranicznym.

Debit odebrano czasopismu „Proletarskoje kino“ (Moskwa) „Woks“, wydawane w języku niemieckim w Moskwie; czasopismu „Leninweg“; czasopismu „Sowieckoje gosudarstwo“, (Moskwa); czasopismu „Na frontie szwajc“ (Moskwa).

Matko, śpij po poradę do „Kropki Mleka“

6-letnie moratorium dla republik południowo-amerykańskich

WASZYNGTON, 6 grudnia — (Pat.) — W kołach rządowych uważają, że przedstawiona na konferencji panamerykańskiej propozycja Meksyku w sprawie ogłoszenia na okres sześćoletni moratorium na zobowiązania republik południowo-amerykańskich, musi być przede wszystkim przedyskutowana między rządami tych re-

publik a posiadaczami obligacji, nie powinna zaś być rozpatrywana en bloc przez przedstawicieli poszczególnych rządów.

WASZYNGTON, 6 grudnia — (Pat.) — Prezydent Roosevelt stworzył nadzwyczajną radę narodową, której zadaniem ma być centralizowanie informacji o działalności rozmaitych resortów rządowych.

Szlakiem Skarżyńskiego

Lot Lindbergha z żoną z Afryki do Ameryki Połudn.

PORT NATAL, 6 grudnia — (Pat.) — Pulk. Lindbergh z małżonką przybyli tu o godzinie 17.55 według czasu Greenwich. Jak wiadomo pp. Lindberghowie wylecieli w środę o

godz. 2 rano z Bathurst na zachodnim wybrzeżu Afryki, przebyli więc dystans 1.900 mil dzielących Afrykę od Ameryki Południowej w 15 godzin 55 minut.

Samoloty nie lądują z powodu gęstej mgły nad Londynem

LONDYN, 6 grudnia. (Tel. wł.) — Na skutek obniżenia temperatury powstała nad Londynem tak gęsta mgła, że uniemożliwiła ona lądowanie samolotów pasażerskich, kursujących stale między Anglią a kon-

tynentem. Wiele samolotów z Belgji, Francji, Holandji i Niemiec musiało lądować na lotniskach pod Londynem, skąd specjalnymi autobusami przewożono podróżnych do stolicy.

Znów rewolucja w Chinach

Proklamacja niepodległości dwóch prowincji

SZANGHAJ, 6 grudnia (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym w Chinach wybuchła jeszcze jedna rewolucja. B. minister woj-

ny gen. Chun proklamował niepodległość jeszcze dwóch prowincji, a mianowicie Kwang - Si i Kwej - Czau.

Tablica ku czci Mickiewicza w Stambule



W Konstantynopolu odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, ku czci Adama Mickiewicza, wmurowanej na froncie domu, w którym poeta zmarł w r. 1855. Dom ten został w swoim czasie nabyty przez rodzinę Ratyńskich, która chciała go zachować jak o narodową pamiątkę. Na tablicy umieszczona jest podobizna wieszca w płaskorzeźbie dłuta art. rzeźbiarza Bilińskiego. Pod nią korzeźbą wryty jest napis w językach polskim i tureckim.

POMÓŻ BIEDNEJ MŁODZIEŻY!

— to cel i hasło Kiermaszu Kół Młodzieży P. C. K.

Semicka krew

plynie w żyłach najstarszych germanów

W pierwszym numerze nowego czasopisma „Pan” ukazującego się w Rzymie pod redakcją akademika Hugona Ojetti'ego, znajduje się ciekawy artykuł p. t. „Czystokrwiovcy”, traktujący o kwestji rasy w starożytności.

Autor polemizując z d-r'em Wilhelmem Fritsche, któremu już premier Mussolini poświęcił kilka zjadliwych uwag w kwestji rasy, udawadnia, że teoria czystej rasy pozostawiona jest racji bytu, zwłaszcza jeżeli chodzi właśnie o Niemców. Powołując się na źródła starożytne, a mianowicie na Iliadę, Juliusza Cezara i Tacyta, wykazuje, że można odnaleźć ślady krwi semickiej nawet w autorze literackich mitów germańskich. Zdaniem autora, teoria rasy może być zastosowana do zwierząt i ptaków, lecz nie do ludzi i zbiorowisk ludzkich.

Antropologia uczy nas — powiada p. Pasquali, że na terytorjum Włoch już w epoce neolitycznej rasy były pomieszane, a jednak Rzym

mógł stworzyć wielkie imperjum, tak samo, jako naród rasy mieszanej, angielski, w czasach późniejszych mógł pójść śladami Rzymu. Nikt zresztą w dzisiejszej Europie nie może na serio wierzyć w istnienie czystej rasy.

Nie chcę obrażać d-ra Fritschego — pisze dalej autor — przypominając mu, że w Nibelungach Attyla opisany jest, jako germanin. We współczesnej Europie rasa jest mitem z epoki francuza hr. Gobineau. Czysta rasa, to znaczy brutalność i prymitywność, podczas gdy „naród i ojczyzna” są pojęciami zbiorowisk kulturalnych, wytworzonych przez historję i dlatego właśnie pojęciami zdrowymi i ludzkimi.

Zauważyć należy, że już kilkakrotnie na łamach czasopism włoskich i dzienników prowincjonalnych uwidaczniała się reakcja przeciw twierdzeniom niemieckim o niższości rasy śródziemnomorskiej w stosunku do „czystej rasy północnej”.

Zegar, który mówi

Podaje godziny, minuty i sekundy

Wstępem do wynalazku maszyny, która na żądanie będzie mogła odczytać nam gazę, jest „zegar, który mówi”, zainstalowany obecnie w obserwatorium w Paryżu. Posiada dzwonek łączący się z obserwatorium i otrzymuje wypowiedzianą dokładną godzinę; np. 6

27 minut 10 sekund. Techniczna konstrukcja mówiącego zegara przedstawia się bardzo pomysłowo i interesująco. Na wielkim kole rozpięty jest film dźwiękowy z „nagraniami” 24-ma godzinami, 60-ma minutami i sekundami. Całe wszystkie zapowiedzi ulega kolejno promieni światłemu, a przy pomocy oka fotoelektrycznego zamieniony zostaje na dźwięki. Koło wprawiane jest w ruch przy użyciu zegara astronomicznego i zaczyna „mówić” w tej samej chwili, gdy abonent informuje się o godzinie.

Film polski w Palestynie

W Tel-Awiewie wyświetlany jest film polskiej produkcji p. t. „Każdemu wolno kochać”. Film ten cieszy się wielką frekwencją publiczności.

POMÓŻ BIEDNEJ MŁODZIEŻY!

— to cel i hasło

Kiermaszu Kół Młodzieży P. C. K

GREJPFROT

to wspaniały owoc pomarańczowy. Europa zachodnia i Ameryka dawno poznały się na nim. W Polsce dopiero w roku bieżącym wobec niskiej ceny dostępny dla wszystkich. Do nabycia w każdej owocarni. Uwaga: najlepsze bezpestkowe grejpfrody — marki PARDESS (stempel na każdym owocu).

Dwoma

a nie jednym pudrem osiągnąć można pożądanego skutku, bez uszkodzenia cery, ponieważ każda właściwość cery wymaga dostosowania odpowiedniego preparatu kosmetycznego. Do tłustej — na przykład właściwości cery nadaje się wyłącznie D-ra Lustra odłuszczeniowy puder higieniczny, do prawidłowej zaś i suchej D-ra Lustra roślinny puder egzotywny

Wędrowniki narodów

zmniejszyły się w ciągu ostatnich lat o 60 procent

Niema bodaj człowieka na świecie, który byłby o tyle zadowolony ze swego losu, że nie pragnąłby zmiany na lepsze. A że „tam dobrze, gdzie nas niema”, przeto wędrowniki narodów, a przynajmniej pewnych ich grup, zawsze były i trwać będą prawdopodobnie tak długo, jak długo ludzkość będzie istniała.

Cel i charakter przeniesienia się człowieka w inne warunki pozostał ten sam — zdobyć sobie lepszych warunków swego bytu. Podobnie też jak i dawniej mrowisko ludzkie porusza się i dzisiaj w najrozmaitszych kierunkach, i niema na kuli ziemskiej miejsca, gdzieby nie można było znaleźć przedstawicieli najróżniejszych ras i języków.

W chwili obecnej w ruchu narodów nastąpiło znaczne jakby uspokojenie. Nie znaczy to bynajmniej, aby ludzie czuli się lepiej, niż przed laty. Jeżeli wędrowniki dzisiejsze są mniej liczne, to jedynie dlatego, że kraje poszczególne wyznaczyły sobie granice, pilnie i zazdrośnie ich strzegąc, przyczem niezawsze gość obcy był wam i pożądanym. Kryzys tak wszystkim dokuczył, że gdyby nie kordony, paszporty, wizy i t. p. przeszkody, to nie zawodnie ruch byłby nie mniejszy, niż przed wiekami, gdy setki tysięcy zmieniały miejsce swego pobytu. Przyczyny te atoli sprawiają, że w

chwili obecnej wędrowniki spadły do minimum.

W roku 1920 z 10 krajów europejskich wywędrowało ogółem 706.4 tys. osób, w trzy lata później — tylko 269.6 tys., t. j. o 61.8 proc. mniej. Największy spadek wychodźstwa kontynentalnego stwierdzimy w ciągu tego czasu w Polsce, wynosi bowiem 93.4 proc. (ze 178.1 do 11.8 tys.), w Czechosłowacji — tylko o 52.4 proc. (z 14.9 do 7.1 tys.), a we Włoszech stwierdzimy nawet wzrost o 42.0 proc. (z 88.1 do 125.1 tys. osób). Liczniejsze znacznie są wędrowniki zamorskie, a największy spadek zaobserwowano w Irlandji, gdyż liczba wychodźców w ciągu trzech ostatnich lat (1929 — 1932) spadła o 92.8 proc. (z 20.8 do 1.5 tys.), następnie w Polsce o 85.3 proc. (z 65.3 do 9.6 tys.), w Rumunji o 79.5 proc. (z 12.7 do 2.6 tys.), w Czechosłowacji o 79.1 proc. (z 13.4 do 2.8 tys.), w Jugosławji o 78.3 proc. (z 15.7 do 3.4 tys.), w Anglji o 76.1 proc. (z 143.7 do 34.3 tys.), w Niemczech o 72.1 proc. (z 48.4 do 13.5 tys.), w Portugalji o 60.9 proc. (z 40.4 do 15.8 tys.), w Belgji o 58.1 proc. (z 3.1 do 1.3 tys.), i we Włoszech o 34.0 proc. (z 61.8 do 40.8 tys. osób).

Sumując przytoczone liczby, przekonamy się, że wychodźstwo kontynentalne spadło o 55.3 procent (z 281.1 do 125.6 tysięcy), a zamorskie, które ludzi zawsze najwięcej pociągało — o 66.1 proc. (z 325.3 do 144.0 tys. osób). Jeżeli wziąć pod uwagę cały ruch, tak zamorski jak kontynentalny, to największy spadek stwierdzimy w Irlandji o 92.8 proc., następnie w Polsce — o 91.2 proc., we Włoszech natomiast wędrowniki wzrosły o 10.7

proc. W ogromnej wszakże większości krajów ruch zmalał oder wydatnie. Barjery graniczne są widocznie zbyt wysokie.

Jeżeli wziąć pod uwagę zaludnienie powyższych 10 krajów, liczących przeszło 250 milionów mieszkańców, okaże się, że w roku 1929 wychodziło z tych krajów stanowiących 0.28 proc. zaludnienia, a obecnie tylko 0.12 proc., skąd wynika, że gdy przed trzema laty jeden wędrowiec przypadał w krajach tych przeciętnie na 357 mieszkańców, to obecnie na 833. Z konieczności ludzie stają się osiadłymi, a paszport jest przeszkodą nie do zwalczania.

Z. K.

„GOSPODARKA NARODOWA”

Ostatni numer dwutygodnika „Gospodarka Narodowa” przynosi na wstępie szereg ciekawych uwag na temat gospodarki państwowej na tle budżetu. W artykule p. t. „Koszt handlu” Stefan Meyer określa że zagadnienie handlu sprowadza się przede wszystkim do potaniaenia dystrybucji. Potanieenie to nie jest bynajmniej jednoznaczne z prymitywizacją handlu ani ze sztucznym wyłączeniem ogniw w pośrednictwa. P. Bohdan Łączkowski omawia zagadnienie regionalizmu gospodarczego mocno dotychczas u nas zaniedbane. Tylko dokładna analiza potrzeb poszczególnych okręgów może doprowadzić do posunięć polityki gospodarczej, celowych z punktu widzenia kwestji rozwoju tych okręgów, a tem samem całego życia gospodarczego kraju. Andrzej M. Neuman zamieszcza dalszy ciąg swych rozważań na temat zdolności produkcyjnej.

Szereg ciekawych notatek uzupełnia całość numeru.

SPROSTOWANIE.

Do nekrologu w numerze z dnia 1 grudnia r. b. „Pykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska” wkradła się omyłka; zamiast Adolf Wolf, winno być Adolf Wohl, czł. zarządu, co ni niejszem prostujemy.

Codzienny Dodatek Powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dn. 7.XII. Nr. 39

STEFAN ZAGORZYNSKI.

Plan B-4

Powieść szpiegowska na tle życia łódzkiego.

Ciąg dalszy

Trrach - ttrach - ttrach — nie da rady. Ścigany biegnie. Nagle odwraca się i strzela dwukrotnie. Jeden policjant przykłada na jedno kolano. Drugi chwytą się za drzewo, żeby nie upaść. Kula drasnęła go tylko.

A teraz szybko przez płot. Półki inni nie zobaczą, w którą stronę uciekł. Ci dwaj nie będą wiedzieli. Są zajęci sobą.

Płuca pracują jak miechy. W skroniach bije fala zmierzchnia.

Reszta pogoni przeszła już przez płot. Widzi dwóch rannych. Już jeden z przybyłych siedzi na drzewie.

— Tam, tam udrał, parszywie!

Zgóry widzi, że Hammerstein biegnie w stronę ulicy. Po drugiej stronie ulicy fabryka.

Trrach - ttrach — z drzewa. Zdaleka. Nie można trafić. Gałęzie przeszkadzają w celowaniu.

Teraz wszyscy pędzą. Przez płot — raz, przez płot — dwa. Jeden chwyt za wierzchołek — przerzut — już są po drugiej stronie.

Hammerstein wpadł do portierni.

— Trzymaj bandytę! Łapać go!

Gruby portjer ani się spostrzegł, jak o coś cisnęło o ścianę. Ledwie ma czas oprzytomnieć, gdy wwalila się łura ma policjantów.

— O tam jest! Leci w stronę

budynku — krzyczy jeden policjant.

Wszyscy biegną na podwórze. Grube buty walą w asfalt przyspieszonym rytmem.

Von Hammerstein wpadł w drzwi tkalni. Teraz go mają. Dudnią stony po żelaznych schodach. Ze zdumieniem wstrząsają „robotnicy” na pędzącego człowieka. Zapominają o warsztatach. Patrzą na uciekającego. Za nim trop w trop policja.

Są już na trzecim piętrze. Stąd niema ucieczki. Naprzeciwko stoi gmach przedzłoty. Przytyka do torów kolejowych. Potężne koło przetacza transmisyję z jednego budynku do drugiego. Pod żelaznym daszkiem łączy oba budynki brzoza taśma na wysokości trzech pięter.

Stąd niema ucieczki. Teraz im nie umknie. Von Hammerstein staje za rolami przedzłoty.

Trrach - ttrach — dwa strzały — tyle tylko naboju zostało.

Jeden policjant osuwa się na ziemię. Drugi chwytą za rękę. Bezustanku terkoczą maszyny. Rzut naprzód. Von Hammer-

stein trzyma się rękami transmisyji. Na brązowym basie jedzie z jednego budynku do drugiego nad trzypiętrową przepaścią.

Policjanci nie zdążyli nawet strzelić. Prędko pędzi transmisyja. Postać uwalnia się z pasa, znika w otworze przeciwległego gmachu.

Policjanci na coś takiego się nie odważą. Biegną na dół, a potem do przedzłoty. Ale von Hammerstein uciekł wcześniej, niż oni tam przybyli.

— Przeskoczył płot i między wagony — opowiada policjantom jakiś robotnik — tylko furknął przez salę. Zanim się obejrzelim, już był pod pociągiem. To ci cholera dopiero.

Oblawa nie dała rezultatu. Von Hammersteina nie schwytano. Planu B-4 nie znaleziono.

Przedmiotem, który zgubił Hammerstein podczas przesłaniania płotu, był wąski, ciemki sztylet toledański. Rzeczoznawca stwierdził, że kłut. Pomin został zabity tem narzędziem. Raczkowski nie był już podejrzany o to morderstwo.

tembardziej, iż już przedtem podczas lustracji szyb w sali badań znaleziono odkryty otworek od kuli. Dziennikarza zwolniono z aresztu.

U wyjścia czekali na niego koledzy redakcyjni. Powinnowanioniom i pijatykom nie było końca. Raczkowski napisał z racji swego uwolnienia wielki artykuł o „sprawie Hammersteina”. Potem wszystko ucichło. Ale dziennikarz nie otwierał więcej nigdy ofert nie przeznaczonych dla niego. Żeby na wet ogłoszenia były nie wiem jak niezwykle.

Inę Suarez, tancerkę hiszpańską, znalezione pewnego dnia martwą w swej garderobie. Otrucie, zdaje się. Raczkowski miał co pisać. Ale nikt nie wiedział o tem, że to wywiad austriacki usunął agentkę, która zdradziła. Von Hammerstein doniósł po powrocie do kraju, kto go wydał. Austriacka agentka dla osobistej nienawiści zdradza najlepszego agenta zaprzyjaźnionego wywiadu. Słusznie należy się jej śmierć. Ta gra to nie zar-ty

D. C. 3

Spotkanie



— Czy mogą prosić ognia?

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); J. Cymera (Wól czańska 37); A. Perelmana (Cegiel niana 32); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

ZIMOWE WAKACJE SZKOLNE. — Kuratorjum szkolne okręgu war szawsko-łódzkiego zawiadomiło oficjalnie dyrekcje szkół średnich i powszechnych, iż zimowe ferie szkolne rozpoczną się 22 grudnia r. b. i potrwać do 16 stycznia 1934 roku.

PROTESTY W ŁODZI. — W mie ściany listopadzie r. b. u notariuszów m. Łodzi zaprotestowanych zostało 14.632 weksle krajowe na sumę złotych 1.927.650 gr. i 5 weksli zagranicznych na sumę zł. 2.571. gr. 50.

Natomiast w całym łódzkim okrę gu sądowym zaprotestowano 16.562 weksle krajowe na sumę zł. 2.224.862 gr. 37.

Ponadto u notariuszów m. Łodzi wykupiono przed sporządzeniem protokołu 6.597 weksli na ogólną su mę zł. 875.253 gr. 42.

ULGI W PODATKU OD SPADKU. — Do urzędu wojewódzkiego w Łodzi nadszedł okólnik z mini sterstwa spraw wewnętrznych i mi nisterstwa skarbu w sprawie wymiaru samoistnego podatku miejskiego od spadku i darowizm. Wła dze centralne poleciły, aby przy poborze tego podatku, wymierzone go przed kwietniem 1932 roku ste sowane były ulgi, przewidziane w ustawie z marca r. b.

POWRÓT DELEGACJI RZEMIOSŁA Z MOSKWY. — Delegacja przedstawicieli rzemiosła łódzkiego, po kilkudniowym pobytku w Moskwie powróciła obecnie do kraju. W związku z tem odbędzie się kon ferencja, na której delegacja złoży sprawozdanie z przebiegu swych rokowań.

Podczas pobytu w Sowietach dele gacji rzemiosła polskiego nawią zali bezpośredni kontakt z przed stawicielami rosyjskich organizacji handlowych, z którymi przeprowa dzili szereg narad nad ustaleniem zasad eksportu do Rosji sowieckiej niektórych artykułów produkcji rze mioslniczej, oraz importu do Polski surowców sowieckich. Rosja reflek tuje w pierwszym rzędzie na buty, wyrobu łódzkiego.

MUZYCZY W OBRONIE SWEGO BYTU. — Jak się dowiadujemy, związek zawodowy muzyków w Łodzi, w porozumieniu z organiza cją centralną w Warszawie przysta pi niebawem do akcji, zmierzającej do ochrony muzyki przed konkurencją muzyki mechanicznej w dro dze ograniczenia zasięgu tej muzyki. W samej Łodzi z powodu roz szerzenia się muzyki mechanicznej w kinach i lokalach, straciło moż ność zarobkowania 60 muzyków. Muzycy i śpiewacy chcieliby, aby wydano w Polsce rozporządzenia ograniczające produkowanie muzyki, wytwarzanej w sposób sztuczny.

Inspektor Kłott w Łodzi

badal możliwości zlagodzenia bezrobocia

Delegacja sezonowców będzie przyjęta przez min. Hubickiego

Jak się dowiadujemy, w związku z pogorszeniem się sy tuacji na łódzkim rynku pracy i zapowiedzianymi na bieżący miesiąc masowymi redukcjami w fabry kach, ministerstwo opieki społecznej postanowiło zapoznać się na miejscu, z położeniem mas ro botniczych i w tym celu wydelegowało do Łodzi dyrektora departamentu i głównego inspektora pracy inż. Marjana Kłotta.

Insp. Kłott przybył do Łodzi na jeden dzień i w towarzy stwie okręgowego inspektora p. Wyrzykowskiego dokonał lu stracji wszystkich obwodowych inspektoratów, odbywając dłuż sze konferencje na temat sytuacji z inspektorami.

Przedmiotem obrad była w szczególności kwestja możliwości zlagodze-

nia zapowiedzianych redukcji oraz skutków bezrobocia wśród włóknarzy okręgu łódzkiego.

W godzinach wieczornych główny inspektor prac wyjechał do Warszawy, gdzie przed sławi p. ministrowi Hubickie mu raport o sytuacji w naszym mieście.

Łódzkie związki zawodowe robotników sezonowych otrzy mały w dniu wczorajszym wiadomość z Warszawy, iż mini ster opieki społecznej Hubicki

zgodził się przyjąć na audjen cji w dniu dzisiejszym przed stawicieli sezonowców.

Znamiennem jest, że min. Hubicki zgodził się przyjąć jedynie delegatów zw. „Praca” i Z. Z. Z.

Związki te ustaliły już skład delegacji. Do Warszawy pojadą pos. Waszkiewicz i p. Ortel z ramienia „Pracy” i pp. Mo drzejewski, Gardecki i Gomera z ramienia ZZZ.

Na audjencji poruszona zo stanie wyłącznie sprawa zasiłków dla sezonowców, którzy nie zdążyli przepracować przepisowej ilości dni,

uprawniających do korzystania z zapomóg ustawowych z fun duszu bezrobocia.

Sprawa ta, jak przewidują, rozstrzygnięta zostanie przez p. ministra

w sensie przychylnym dla robotników sezonowych.



Miasto nie zgodzi się na rozparcelowanie parku juljanowskiego

Nowe plany rozbudowy naszego grodu

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem Komisarza rządowego odbyło się posiedze nie komisji do spraw regulacji i zabudowania m. Łodzi, na którym powzięto szereg niezmierznie ważnych dla dalszego rozwoju miasta uchwał.

W obradach wzięli udział pp. naczelnik wydziału budownictwa inż. Rybołowicz, kierownik oddziału regulacyjnego inż. W. Kwapiszewski, kierownik biu ra regionalnego m. Łodzi, inż. Kamil Lisowski, reprezentant władz wojskowych, kpt. Więkowski, delegat izby przemysłowo-handlo wej dyr. Szrednicki, przedstawiciele stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, inż. Lubotynowicz i inż. Majd, delegat koła architektów inż. Hancz, delegat stowarzyszenia architektów inż. Łęczycki, kie rownik władz sanitarnych Łodzi, dr. B. Misjon i przedsta wiciele oddziału regulacji inż.

Leyberg i Heine.

Na posiedzeniu, które trwało 5 godzin, rozpatrzono i za opinjowano szereg opracowa nych już projektów oraz planów zabudowania fragmen tów naszego miasta.

W pierwszym rzędzie komi sja rozpatrzyła szczegółowy plan zabudowania, dzielnicy Juljanowskiej i zdecydowała, aby ze względu na dotkliwy brak zieleniców w naszym mieście nie dopuścić do rozparcelowa nia parku Juljanów.

Komisja stanęła na stanowisku, że wobec ustawicznej roz budowy północnej części mia sta, i wobec powstania nie mał na granicy Łodzi szeregu kolonji mieszkaniowych, park Juljanowski zachować trzeba jako rezerwuwar zdrowego po wietrza dla mieszkańców tej dzielnicy.

W dalszym ciągu komisja zaakceptowała ostateczny plan

zabudowania dzielnicy, położonej przy dwor cu Łódź - Fabryczna,

która zamieniona zostanie, jak wiadomo, na dzielnicę repre zentacyjną naszego miasta.

Zatwierdzono również pro jekt zabudowania terenów na Bałutach, na których w przy szłym roku wzniesiona zostanie wielka szkoła powszechna.

Następnie komisja rozpatrzy ła plan zabudowy dzielnicy położonej w północno - wschod niej części miasta,

t. zw. „Kusego Kąta”, na terenie którego projektowa na jest

budowa szosy, prowadzącej do Warszawy przez Stryków z pominięciem Zgierzna,

oraz stwarzającej dogodne po łączenie Łodzi z Łagiewnikami. Ponadto komisja zaopinio wała szereg innych zamierzeń regulacyjnych miasta, akcep tując z drobnymi poprawkami przedstawione jej plany. (g)

Jaki będzie herb m. Łodzi?

12 b.m. zbierze się sąd konkursowy heraldyków

Przed sześciu tygodniami zarząd m. Łodzi rozpiisał kon kurs na opracowanie projektu herbu m. Łodzi, wyobrażają cego łódź z wiosłem na czer wonem tle.

Wobec tego, iż w przepisa nym terminie nadesłane zosta ły projekty szeregu artystów - malarzy, komisarz rządowy Łodzi inż. Wacław Wojewódzki zwołał w dniu wczorajszym jury do rozpatrzenia nadesła nych prac miasta.

Sąd konkursowy odbędzie się w dniu 12 grudnia r. b. o godz. 6 wiecz. w sali konferen cyjnej zarządu miejskiego pod przewodnictwem inż. Woje wódzkiego.

W skład sądu konkursowego weszli w charakterze rzeczoz znawców p.p. prof. Siedlecki z Warszawy, grafik inż. I. Woj ciechowski, prof. politechniki warszawskiej, przedstawiciel ministerstwa oświaty i wyznań religijnych, dr. Z. Wdowiaszew

ski, przedstawiciel towarzystwa heraldycznego w Warszawie dr. N. Umowski, oraz prof. Ra ciborski, kierownik archiwum miejskiego. Oprócz wyżej wspomnianych ekspertów, zali czających się do najwybitniej szych heraldyków polskich, w posiedzeniu jury wezmą rów nież udział pp. pos. Ludwik Waszkiewicz, prof. Zygmunt

Iorentz, Mieczysław Kalinow ski dyrektor zarządu miejskiego oraz Józef Zalewski, naczelnik urzędu kontroli.

Należy podkreślić, że nie zwłocznie po definitywnem u staleniu herbu m. Łodzi zarząd miejski przystąpi do zmiany pieczęci i druków, które odłą dzić będzie artystycznie wy konany herb miasta.

Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej Lwy, tygrysy, pantery i małpy są głównymi aktorami wstrząsającego dramatu p. t.

Szalona Noc

którego najwspanialszą kreacją jest królewska para kochanków LORETTA YOUNG, GENE RAYMOND

FOSFATYNA FALIERA
IDEALNY POKARM DZIECKA
DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ i ZDROWIE
WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88

Znaczki 10 i 30-groszowe na rzecz tow. popierania budowy szkół

W dniu wczorajszym inspektorat szkolny w Łodzi otrzymał okólnik z ministerstwa oświaty polecający aby we wszystkich szkołach państwowych i prywatnych, powszech nych, zawodowych i zakładach kształcenia nauczycieli, naklejane były na świadectwach rocznych i półrocznych specjalne znaczki dla szkół powszechnych po 10 groszy, a dla innych szkół po 30 groszy na rzecz towarzystwa budowy publicz nych szkół powszechnych.

Znaczki te naklejone muszą być już na świadectwa szkolne półroc zne wydane uczniom w końcu bie żącego miesiąca t. j. przed rozpo częciem ferji zimowych przed dniem 22 grudnia r. b. (p)

Wzrost bezrobocia

Jak wynika z ostatnich sprawo zdań z rynku pracy, liczba bezro botnych, zarejestrowanych na tere nie całej Polski w dniu 2 bm. wy nosiła ogółem 265.303 osób. wyka zując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 18.726 osób.

W Warszawie wraz z okragiem zarejestrowanych było 29.531 bez robotnych, t. j. o 1.575 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi wzrosła w ciągu tygodnia o 3.818 osób (wraz z okragiem) i wynosiła 21.646 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wy nosiła 82.546 osób, t. j. o 1.203 osób więcej niż w tygodniu poprzednim.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła

Rajski ptak

Szał erotyczny pod niebem podzwrotnikowem z DOLORES DEL RIO

Noc w Kairo

z MYRNA LOY. — Frapujący dramat erotyczny z pięknym Poganiem Ramonem Novaro

Kawalkada

Najwybitniejsze arcydzieło obecnego sezonu. Film, o którym mówić będą 3 pokolenia.

Urwis z Hiszpanji

Najwspanialszy arcyfilm od czasu „ZŁODZIEJA Z BAGDA DU” i „SZECHERAZADY” z królem humoru EDDIE CANTOREM na czele zespołu 72 girls ZIEGFIELDA REWJI.

ODCZYT PULK. TARCZYŃSKIEGO

O godz. 17 w auli gimnazjum (Sienkiewicza 46) plk. Alf Tarczyński wygłosi odczyt pt. „Jak to było we legjonach”. Odczyt urządzony staraniem koła naukowego ucz. mejskiego gimn. m.Łódz. im. J. Piłsudskiego niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie szerokiego ogółu

Zbrodniczy anonim

przyczyną strasznej tragedii miłosnej

Pogotowie ratunkowe wezwane zostało do domu, przy ul. Dąbrowskiej 67, gdzie rozegrała się ubiegłej nocy krwawa zakończona tragedia miłosna.

We wspomnianym domu mieszka na piętrze Natalia Kamińska, 22-letnia dziewczyna niepospolitej urody. Kamińska przed kilku laty zaręczyła się i od tego czasu narzeczony odwiedzał ją prawie codziennie.

Przed kilku tygodniami narzeczony Kamińskiej otrzymał anonim, podpisany inicjałami

X. Y., w którym jakiś „przyjaciel” donosi mu, że Kamińska zdradza go, że przyjmuje w swym mieszkaniu mężczyzn, że prowadzi się niemoralnie itp. Początkowo przyjął ten anonim z uśmiechem, pewny wierności narzeczonej. Kiedy jednak anonimy zaczęły napływać coraz częściej, a treść ich była coraz bardziej niepokojąca, narzeczony postanowił udać się do domu Kamińskiej i wybiadać zarzucając, jakie stawia jej nieznanymi X. Y.

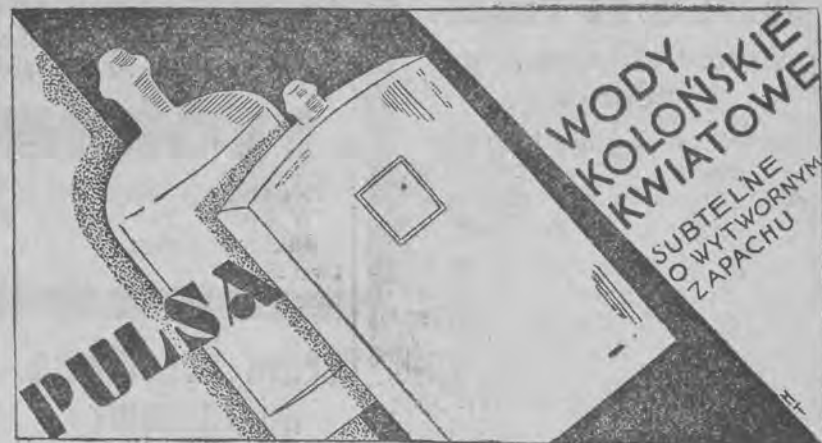
Przyszedł na ul. Dąbrowską jak zwykle, o tej samej porze. Zdradzał jednak duże zdenerwowanie, co spostrzegłi wszyscy domownicy. Wszedł do pokoju narzeczonej i zastał ją tam. Wywiązała się ożywiona rozmowa, która stopniowo, pod

wplywem podejrzeń narzeczonego, przeszła w awanturę, tem bardziej, że Kamińska zlekceważyła je i na pytanie, czy to prawda, że zdradza, odpowiedziała: „Chyba żartujesz!”.

To doprowadziło młodzieńca do pasji. Z okrzykiem: „Ja cię zabiję!” rzucił się w stronę Kamińskiej.

Ta, obawiając się furji narzeczonego, wybiegła na korytarz, stąd na klatkę schodową i stanęła na parapecie okna. Było otwarte. Kamińska zachwiała się i spadła z wysokości pierwszego piętra na podwórze.

Wezwano lekarza pogotowia który skonstatował ogólne ciężkie obrażenia całego ciała i w stanie ciężkim przewiózł ofiarę zazdrości do szpitala.



Bezrobotna inteligencja

będzie zatrudniona przez Fundusz Pracy

Jak nas informują z łódzkiej rady okręgowej Z. Z. P. U., w nadchodzącym roku budżetowym, wskutek starań poczynionych przez wszystkie organizacje pracownicze, Fundusz Pra-

cy przewiduje specjalną akcję pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Budżet Funduszu Pracy zawiera kredyt przeszło półtora miliona złotych na zatrudnienie około 1.500 bezrobotnych przez okres najmniej sześciomiesięczny.

Zatrudnieni przez Fundusz Pracy bezrobotni pracownicy umysłowi użyci mają być przy opracowaniu całego szeregu zadań ogólnopolskich, państwowych, społecznych, naukowych, kulturalnych i gospodarczych.

Naturalny środek przeciw obstrukcji
Ziela Przeczyszczające
KARPIŃSKIEGO

„FILOZOFIA W NAUCZANIU HISTORJI”

Dzisiaj odbędzie się w lokalu gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 46) zebranie członków sekcji dydaktycznej oddziału łódzkiego polskiego towarzystwa historycznego, na którym p. dyr. Roliński wygłosi odczyt na temat „Filozofia w nauczaniu historii”. Początek o godz. 8 wiecz.

Licytacja, która nie doszła do skutku...

Urzędnik izby skarbowej uniewinniony od zarzutu łapownictwa

W sierpniu do Antoniego Lipińskiego, dyr. Warszawsko-łódzkiego t-wa handlowego, oraz członka komisji odwoławczych przy izbie skarbowej, zgłosił się Icek Kimelman i oświadczył, że w VIII urzędzie skarbowej prowadzi się dziwną taktykę. Mianowicie, mimo, że ma nadpłacone podatki i czeka na zwrot względnie zaliczenie na bieżące podatki, nie czyni się tego i egzekwuje się Lipiński w czasie bytności w izbie skarbowej powiadomił prezesa Kucharskiego. W czasie do chodzenia ustalono, że 28 sierpnia wyznaczono licytację, która jednak nie doszła do skutku, a towar zabrano od Kimelmana na składnice.

Dla wstrzymania kroków egzekucyjnych pracownik Kimelmana, Rabinowicz wpłacił 300 zł. Referenta izby, Jarneckiego, wezwał do siebie naczelnik wydz. personalnego izby skarbowej, Nowojowski i wręcz oświadczył, że on (Jarnecki) źle urzęduje. Wówczas Jarnecki przyznał, że pobrał 50 zł. od Rabinowicza za wstrzymanie egzekucji. Nie żądał on tych pieniędzy, lecz mu wciągnięto. Przyjął je zaś dlatego, że siostra jego ma ślub i w związku z tem duże wydatki.

W ten sposób wyjaśnił on sprawę prezesowi izby. Wówczas oświadczył mu, że sprawy nie skieruje się do prokuratora o ile zwróci 50 zł. łapówki i pensję, jaką pobrał dnia 1 września za wrzesień. Przyrzekł to uczynić, lecz nazajutrz zeznania swe cofnął. Wobec tego Jarneckiego pociągnięto do odpowiedzialności za przyjęcie łapówki, Rabinowicza zaś jako winnego przekupstwa.

Rabinowicz wyjaśnił, że wręczył Jarneckiemu 50 zł. na poczet podatku, dalsze zaś 250 zł. miał przynieść

w chwilę później Kimelman. Jarnecki żądał na poczet należności 7000 zł., początkowo 3000 zł., później 1000 zł., następnie zaś zgodził się na 300 zł.

Jarnecki wyjaśnił, że zeznanie to stało na nim wymuszone pod presją, albowiem grożono mu policją. Chciał być obecny na ślubie siostry i z tej racji zgodził się na poddyktowane mu warunki, obawiając się natychmiastowego aresztowania, co mu zapowiedzieli naczelnicy w izbie.

Sąd po zbadaniu świadków wydał wyrok, na mocy którego Rabinowicz i Jarnecki zostali uniewinnieni.

Pogrzeb

brata twórcy esperanta

Wczoraj w Warszawie odbył się na cmentarzu żydowskim pogrzeb Fabjana Feliksa Zamenhofa (pseud. Fez), brata twórcy międzynarodowego języka esperanto.

W pogrzebie wzięły udział olbrzymie rzesze esperantystów z całej Polski, ponadto delegacje organizacji filantropijnych, w których zmarły piastował różne godności.

Przemówienia wygłosili po polsku i esperancku prof. dr. Odo Bujwid w imieniu esperantystów polskich, Jarecki — w imieniu esperantystów warszawskich, red. Uziembło — w imieniu prasy esperanckiej oraz p. Wiesenfeld w imieniu zagranicznych organizacji esperanckich.

ŻYWE SŁOWO W GŁOŚNIKU

Kierownictwo literackie Polskiego Radja powzięło myśl odzwierciedlenia przed mikrofonem trzech dialogów Platona. Będzie to filozofia podana w jaknajbardziej popularnej i przystępnej formie. W dniu dzisiejszym o godz. 18.20 nadana będzie I część tej trylogii — „Eutyfron” — czyli rozmowa o tem, co „zbożne”. Jest to rozmowa Sokratesa, udającego się na rozprawę sądową w procesie, jaki mu wtoczono o heretyczną, z komicką figurą Eutyfrona uważającego siebie za wykształconego człowieka. (r)

Człowiek wściekł się!

Nieszczęsne perypetje pokąsanego przez psa

Niezwykle rzadki wypadek wścieklizny zanotowano w dniu wczorajszym w Zarzewie, pod Łodzią.

Lekarz pogotowia wezwany został do wsi Zarzew nr. 8, gdzie zachorował 40-letni Stanisław Sobota. Chory zdradzał niezwykle objawy, a mianowicie gryzł, pisał się i rzucał na ludzi.

Lekarz zauważył objawy towarzyszące wodowstrętowi. Chorego obezwładniono i przewieziono do szpitala okręgowego, na oddział nerwowo chorych, gdzie poddano go krótkiej obserwacji, przyczem stwierdzono niewątpliwe objawy wścieklizny.

Jak ustalono, Sobota pokąsany został przez wataśającego się bezpańskiego psa jeszcze w sierpniu r. b., to jest przed czterema miesiącami, lecz nie przywiązując do tego wagi, nie udał się do lekarza na zbadanie.

Wskutek niezastosowania środków zapobiegawczych uległ atakom wścieklizny. Chorego przewieziono do Kochanówka, gdzie dokończył życia, albowiem wodowstręt normalnie kończy się śmiercią. (a)

Furjat z ul. Obywatelskiej

pobił lekarza i sanitariuszy pogotowia

W domu przy ul. Obywatelskiej nr. 41 zamieszkuje znany pijak i awanturnik Stanisław Leśniewicz.

W dniu wczorajszym pogotowie kasy chorych wezwane zostało do Leśniewicza, który dostał ataku młotki i zaczął demolować urządzenie mieszkanca. Na miejsce wyjechał w karetce dr. Litwin w towarzystwie sanitariuszy. Gdy pogotowie przybyło na miejsce wszyscy sąsiedzi zajęli stanowiska ochronne i z poza drzwi przyglądali się wypadkom.

W chwili gdy dr. Litwin wszedł do mieszkania, Leśniewicz zaatakował go jakimś łosem. Dr. Litwin odskoczył w bok, a wówczas sani-

tarjusze obezwładnili furjata, które mu zaaplikowano zastrzyk, co go uspokoiło.

Jednak, gdy doktor i sanitariusze opuszczali mieszkanie, Leśniewicz wybiegł z drągiem w rękę i rzucił się na sanitariusza. W obronie stanął szofer i sanitariusz. Leśniewicz gryzł i kopał. Wreszcie, gdy kartka ruszyła w dalszą drogę, zebrał kamienie i obrzucił nimi samochód, wybijając szyby.

Dopiero przybyły na miejsce posterunkowy policji podzielał uspakajając na awanturnika, który uspokoił się i potulnie udał się do komisariatu. Leśniewicza pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (a)

PRACOWNIA UBIORÓW DLA DZIECI I PODLÓTKÓW p. f.

FILLETTE WÓLCZAŃSKA 97
— I-SZE PIĘTRO —
wykonywa zamówienia z materiałów własnych i powierzonych
ELEGANCKO I TANIO

Cztery wypadki przy pracy

i pierwsze ofiary zimowej ślizgawicy

Aż cztery wypadki przy pracy wydarzyły się w ciągu dnia wczorajszego. Pogotowie alarmowane było do czterech fabryk, gdzie przy warsztatach znalazł lekarz cztery ofiary pracy.

Pierwszy wypadek wydarzył się w odlewni żelaza Johna przy ul. Piotrkowskiej 219. Zatrudniony przy kotle robotnik Józef Mikranda (Tokarzewskiego 35) oblał się wrzącą miedzianką, doznając ogólnego poparzenia całego ciała. Wezwano lekarza pogotowia, który przewiózł ofiarę pracy do szpitala w Radogoszczu w stanie bardzo ciężkim.

Drugi wypadek wydarzył się w fabryce Kroeninga przy ul. Kątnej 89. I tam robotnik Henryk Pochalcki doznał również poparzenia całego ciała. wskutek nieszczęśliwego wypadku. Przewieziono go do szpitala w stanie nie budzącym obaw.

W Włodzkiej Manufakturze robotnica, Aleksandra Zielińska (Pomorska 80) upadła z dość znacznej wysokości na podłogę, doznając ciężkich obrażeń. Wezwano do niej

lekarza, który przewiózł ją do szpitala.

W fabryce I. K. Poznański robotnik B. Szumarowski (Gdańska 150) naprawiając pas transmisyjny włożył przez nieostrożność ręce w tryby maszyny i uległ kontuzjom ramienia i przedramienia. W stanie ciężkim przewieziony został do szpitala kasy chorych.

Pierwsze ofiary ślizgawicy zanotowano w dniu wczorajszym pogotowie łódzkie. W szkole powszechnej przy ul. Sosnowej wskutek poślizgnięcia się doznał ciężkich obrażeń ciała 10-letni syn robotnika, Eugeniusz Piórek (Pabjanicka 44). Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę ślizgawicy do szpitala Anny Marii.

Drugi wypadek wydarzył się przy ul. Lipowej 61, gdzie robotnica 62-letnia Józefa Gadulka, tam zamieszkała, wspinając się na strome kamienne schody pośliznęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania nogi. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

Sól bydleca i zgnile jaja

Makabryczny bilans lustracji mniejszych piekarni

W tygodniu bież., odbyła się lustracja sanitarno-policyjna w szeregu łódzkich piekarni, przeprowadzona z ramienia łódzkiego starostwa grodzkiego, przy współudziale reprezentantów zarządu miasta i zrzeszeń zawodowych.

Wyniki lustracji wykazały, że stan sanitarny poszczególnych piekarni uraga najprym-

tywniejszym pojęciom o higienę. Stwierdzono wypadki używania zgnitych jaj do wypieku soli bydłowej. W niektórych wypadkach robaki wypełniały kładzie z ciastem. W szczególności jaskrawych wypadkach jak np. używania pompy do zarabiania ciasta, zastosowała komisja niezwłoczne opieczowanie piekarni. (a)

Konkurs na projekt uzdrowotnienia mia- steczka

Ministerstwo opieki społecznej ogłosiło konkurs na projekt uzdrowotnienia miasteczka.

Warunki konkursu przewidują, że projekt uzdrowotnienia dotyczy może któregośkolwiek miasteczka w Polsce. Nie powinien on zawierać wymagań maksymalnych w zakresie zdrowia publicznego, lecz ma być realny, t. zn. dostosowany do odczynnych warunków ekonomicznych i możliwy do wykonania w tych warunkach. W konkursie mogą brać udział wszyscy urzędnicy państwowej i samorządowej służby zdrowia, oraz działacze społeczni.

Projekt obejmować powinien następujące części: opis miasteczka i plan orientacyjny, opis stanu sanitarnego z odkreśleniem braków, omówienie prac, jakie należy wykonać dla usunięcia tych braków, oraz przybliżony koszt tych prac wraz z uzasadnieniem. Projekt zająć powinien nie więcej, niż 10 stron maszynowego pisma. Prace konkursowe nadsyłać należy do właściwych urzędów wojewódzkich, z których każdy zakwalifikuje sześć prac i prześle je do ministerstwa opieki społecznej w terminie do 1 maja 1934 roku. Za najlepsze prace ministerstwo wyznaczy nagrody w wysokości 800 zł., 500 zł., 300 zł., oraz dwie po 100 złotych.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w dniu 1 lipca 1934 roku.

Z P. C. K.

Staraniem sekcji odczytowej Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 10 grudnia o godz. 12 min. 30 w południe w sali YMCA, ul. Piotrkowska 89 dr. Ignacy Grynbarg wygłosi odczyt na temat: „O higienie życia codziennego”.

Wstęp bezpłatny.

Naga kobieta na ulicy

Umysłowo chora tańczyła na Bałuckim Rynku

Onegdaj po południu na Bałuckim Rynku jakaś młoda dziewczyna, nędznie odziana zaczęła tańczyć. Oczywiście, że wokół dziewczyny zebrał się tłum gapiów. To podziało na „szczęśliwą dziewczynę” denerwująco. W pewnej chwili jednym ruchem rzuciła z siebie odzież i stanawszy zupełnie naga rzuciła się na zgromadzonych wokół niej gapiów i zaczęła ich okładać trzymany w ręku pantoflem.

Wśród licznie zebranej publiczności powstał popłoch. Usiłowano obezwładnić nieszczęśliwą — jednak stawiała silny opór.

Zarządowi i Wychowankom Domu Sierot „Przytulisko” przy ul. Południowej Nr. 66 oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

b. p. Stefanji z Rotblatów Fryde

szczególnie zaś Zarządowi Ostatnia Wzajemna Posługa „Chesed Weemes” w Łodzi za gorliwe zajęcie się formalnościami i pogrzebem wyrażają szczerą podziękowanie

Mąż, Syn i S nowa

Serum przeciwko kokluszowi

Znany klinicysta wiedeński, dr. Stransky, osiągnął bardzo dobre i skuteczne wyniki w leczeniu kokluszki metodą zastrzykiwania serum. Serum dr. Stransky'ego otrzymuje się z wydzielin chorego na koklusz. Tak przygotowane serum wstrzykuje się trzy do pięciu razy chorującym. Zastrzyki przyczyniają się z jednej strony do szybkiego uleczenia przykraj i męczącej przypadłości, jaką jest koklusz, z drugiej zaś wywierają efekt immunizacji, taki sam jak np. szczepienie ospy.

Dn. 6 b. m. rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

b. p. Franciszka z Jakubowiczów HEYMANOWA LEWI

Pogrzeb odbędzie się dn. 8 b. m. o godz. 11-ej rano z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają pozostałi w głębokim smutku

Mąż, dzieci, wnuczka i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Rodzinie przedwczesnie zmarłego

b. p. P. LEIFERA

oraz panu Szymonowi Kacowi wyrażamy najszczerze współczucie

R. Keyson i S-ka, K. Kabaker

„Pewuka” młodzieży

Łódź przoduje innym miastom Polski w imponującym rozwoju P. C. K.

Kiermasz łódzkiej młodzieży czerwono krzyżskiej ma już swoją tradycję. Przeszedł pięćdziesiątą rocznicę. Doświadczenie z lat ubiegłych było trwałą podstawą w urządzaniu kiermaszu tegorocznego.

Kiermasz młodzieży czerwono krzyżskiej ma swój głęboki cel. Jest on wspaniałą wystawą, taką jaką młodzieżą PWK, na której młodzież z pod znaku Czerwonego Krzyża ma zaszczyt sprezentować wszystko, co można nazwać szczytem umiejętności.

Lokal kiermaszu nie jest na tyle wielki, aby znalazło w nim pomieszczenie wszystko co „się zrobi”, a więc — wybór i przyjęcie tylko tego produktu a raczej tej wytwórczości, która pod wszystkimi względami będzie zasługiwała na pokaz publiczny...

A zatem — wazemna konkurencja w pomysłach, w pięknie, w staranności w subtelności wykonania, a zatem — wysięg pracy...

To odnosi się tylko do dekoracji, do kiosków i do wszystkich rekwizytów w nich zgrupowanych, ale przecież zmobilizowano tu orkiestrę, chóry, teatry... Te musiały przejść dziesiątki prób i całe tygodnie przygotowań.

Kioski i poszczególne kół szkolnych budowane są najprzeróżniejszymi sposobami. Swoisty, smak, dowcip i pomysłowość — to fundament okazów architektonicznych naszej braci czerwono krzyżskiej.

Kiermasz trwać będzie pełne trzy dni i w ciągu całego czasu nie będzie ani chwili, w której widz — uczestnik mógłby się poczuć znudzony, albo niezadowolony z jakiegoś tam „numeru”. Wszystko jest sprytne, smaczne, gustowne.

Atrakcje będą frapujące, ciekawe, w wysokim stopniu artystyczne, konkursowe i przecież — produkowane przez najtalentowatszych artystów — amatorów, którzy w przeważającej części przez może pierwszy wystąpią z dumą „przed publicznością”.

Dochód z kiermaszu przeznaczony jest na rzecz pomocy biednej młodzieży szkolnej, która tej pomocy najbardziej potrzebuje.

Pomoc niezamożnej młodzieży szkolnej jest jednym z głównych założeń Czerwonego Krzyża Młodzieży.

Dotychczasowe wyniki tej akcji są imponujące. Młodzież zgrupowana pod sztandarem PCK ma zapewnić troskliwą i baczną opiekę a i bardzo często niezbędną pomoc. Ci właśnie członkowie korzystają z ambulatorjum, otrzymują ciepłą strawę, odzież, wyjeżdżają na kolonie, czy wreszcie, kiedy przyjdzie potrzeba — wysyłani są na kurację chociażby do Zakopanego, jak na przykład w ub. roku członkinię koła zagrożoną gruźlicą wysłano na sześciotygodniowe leczenie, całkowicie kosztem PCK.

Sprawozdanie Czerwonego Krzyża Młodzieży obfituje w wymowne cyfry. Najbiedniejsze dzieci szkolne otrzymały przeszło 5 tysięcy obiadów, 15 tysięcy śniadań i około 500 sztuk odzieży; ambulatorjum udzieliło pomocy w około 800 wypadkach. Wielka grupa dzieci wyjechała także na kolonie do Niutkowa.

Obecnie dochodzą do tego jeszcze świetlice. Założona przed kilku tygodniami pierwsza świetlica PCK

na ul. Abramowskiego cieszy się ogromnym powodzeniem, tak, że mimo wielkich kosztów, przystąpiło do urządzenia świetlicy drugiej, z perspektywą jest jeszcze znacząca liczba świetlic.

P. C. K. Młodzieży najlepiej rozwinięty jest w Łodzi. Właśnie w Łodzi najlepiej jest rozwinięta sieć kół młodzieży i właśnie w Łodzi mamy najwięcej popularyzatorów prac i krzewicieli hasła Czerwonego Krzyża.

Umniesza to zdziwienie, że własnym nakładem pracy łódzka młodzież czerwono krzyżska otwiera wspaniałe pawilon — wystawę całorocznego dorobku rąk i głowy.

W. ŚL.

Spór o cmentarz pod Rzgowem

Właściciele terenu skarżą państwo o 881 tys. zł.

W czasie działań wojennych okupanci niemieccy zajęli na terenie wsi Gospodarz, pod Rzgowem obszar kilkumorgowy i na tym terenie urządzili cmentarz wojenny, gdzie pogrzebano kilkanaście tysięcy poległych w czasie pamiętnych bitew pod Łodzią.

Właściciele tego terenu Ant. Stefan i Wł. Józkiwicz, którzy górkie żwirową, zajęli pod cmentarz wojenny uważają jako teren kopalniany żwiru przemysłowego, skierowali przeciw skarbowi państwa skargę do sądu okręgowego, żądając odszkodowania 881.000 zł. a to

z tej racji, iż na mocy odpowiednich traktatów międzynarodowych państwo polskie obowiązane jest do utrzymywania cmentarzy wojennych.

W związku z tem, onegdaj na terenie cmentarza pod Rzgowem bawiła specjalna komisja rzeczoznawców w osobach inż. Kartasińskiego, inż. Biernackiego, oraz radcy dominjum Gospodarz p. Majera, którzy z upoważnienia sądu zbadali właściwość terenów i przez odpowiednie wyczerpanie stwierdzili głębokość pokładów żwiru kopalnego.

Kurs pedagogiczny

dla rodziców w miejskiej szkole pracy

Z inicjatywy grona członków koła rodziców przy miejskiej szkole pracy w Łodzi zorganizowany został niezwykle interesujący i pożyteczny kurs pedagogiczny, składający się z 15 — 18 odczytów-referatów, połączonych z dyskusjami. Odczyty poświęcone są najważniejszym zagadnieniom z dziedziny psychologii dziecka, wychowania i nauczania.

Najlepszą gwarancją wysokiej wartości tych odczytów stanowią osoby prelegentów. Spotykamy na liście następujące nazwiska: dr. Stefan Kopciński, dr. Stanisław Stańczyk, dr. Szustrowa, inspektorowie szkolni Ochędalski i Kotula, kierownik miejskiej szkoły pracy

Edmund Buda, Marja Brzozowska i in.

Wykłady odbywają się stale w lokalu wspomnianej szkoły przy ul. Łęczyckiej 23 w piątki o godz. 20 i w niedziele o godz. 10. Opłata za cały kurs wynosi zł. 10. — a opłata za pojedynczy odczyt — 80 groszy.

Pierwsza prelekcja na temat — „Istota i cel wychowania” odbyła się już w dniu 30 ub. m., a wielkie zainteresowanie słuchaczy i żywe uznanie dla prelegenta po odczytaniu świadczy najlepiej, że nie tylko sama idea zorganizowania takiego kursu pedagogicznego jest bardzo szczęśliwa, ale że również realizacja stoi na wysokości zadania

Dla amatorów brydża

Analiza rozgrywek, przeprowadzonych przez mistrzów brydża, do prowadza zawsze do wytycznych, które powinny być fundamentem tej niewyckłej gry.

Studjum brydżowe, opracowane krytycznie i fachowo jest wyjątkowo wartościowym przykładem dla tych, którzy pragną doprowadzić swoją grę do najwyższego poziomu.

Praca, którą systematycznie przeprowadza miesięcznik „Bridge” nad normalizacją zasad brydża w Polsce zasługuje na specjalną uwagę; Nr. 6 tego wydawnictwa reprezentuje te wszystkie walory, jakie już niejednokrotnie podkreślaliśmy. Bogaty dział teoretyczny, analizy partii, licytacji i rozgrywek, bogata treść feljetonowa ze znakomitym działem „Brydż... Brydż...” na czele, nowela, oryginalne korespondencje z centrów brydżowych Europy, sprawozdania, dział zadań i w. in. sprawiają, że Nr. 6 miesięcznika „Bridge” jest nie tylko korzystną ale i bardzo interesującą lekturą.

OTWARCIE WYSTAWY DROBIU.

Jutro, w piątek, dnia 8 b. m. o godzinie 9 rano w salach Helenowa nastąpi uroczyste otwarcie pokazu (wystawy) drobiu i zwierząt domowych, zorganizowanej staraniem łódzkiego związku hodowców drobiu i zwierząt domowych.

Wystawa obelana jest tysiącami eksponatami, zarówno z różnych gatunków drobiu, jak i zwierząt domowych, futerkowych oraz psów rasowych. Prócz pokazu wystawione są jednocześnie tablice z opisem sposobu hodowli drobiu i zwierząt domowych, ich pielęgnowanie w czasie chorób itd.

Wystawa wzbudza poważne zainteresowanie w sferach hodowców nie tylko na terenie Łodzi, ale również na terenie województwa i spodziewane jest przybycie do naszego miasta szeregu wycieczek z prowincji. Zamknięcie wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 10 b. m. o godzinie 9 wieczór. Wejście 99 i 49 groszy. W sobotę dla ucni w grupach 20 gr. Dojazd tramwajami nr. 10 i 4.



Już wkrótce!

Jennie Gerhardt

z genialną
Sylvia Sidney

na ekranie „CASINA”

Carpentier powraca na ring



Ex-mistrz świata waży się po treningu.

Pierwsze mecze hokejowe

Biegi narciarskie w parku Poniałowskiego

Niespodziewane a silne mrozy, powitane radośnie przez hokeistów, przyczyniły się do przyspieszenia otwarcia sezonu hokejowego w Łodzi.

Wszystkie przygotowania związane z urządzeniem torów hokejowych zostały już zakończone, drużyny miały po kilka treningów i obecnie gotowe są do oficjalnego występu. Pierwsza wyrusza mistrzowska drużyna ŁKS., pociągając za sobą zespół Tryumfu, promowany o statnio jako trzeci klub A-klasowy okręgu łódzkiego. Zawody tych drużyn będą pierwszym spotkaniem zapoczątkowanego sezonu. Mecz ŁKS. — Tryumf wyznaczono na dzień jutrzejszy (piątek) o godz. 11.30 przed południem na lodowisku ŁKS., przy Al. Unji.

Mistrz Łodzi, wystąpi w najmocniejszym składzie, do które-

go wejdą: Jakubiec, Rusinkiewicz, Załęski, Wisławski, Król, Lutrosiński, Gałęcki i Tadeusiewicz. Sekcja hokejowa ŁKS została ostatnio zasilona, pozyskując byłego gracza Union-Touringu, Musiałowicza, który otrzymał już zwolnienie i ma prawo czynnego udziału w zawodach w barwach ŁKS.

Drugim spotkaniem sezonu będzie mecz ŁKS. z wicemistrzem okręgu łódzkiego Union-Touringiem. Zawody po wyższe odbędą się w niedzielę. Rywalizacja tych drużyn zapowiada interesujący przebieg spotkania. Również i ten mecz, który rozegrany zostanie w niedzielę, dnia 10 grudnia, odbędzie się na lodowisku ŁKS. o godz. 11.30 przed południem.

Sekcja sportów zimowych Ł. K. S. organizuje w drugiej połowie grudnia pierwsze w Łodzi zawody narciarskie. W programie zawodów tych przewidziane są biegi dla pań na 3 km. oraz dla panów na 6 km. Pierwsza tego rodzaju impreza w naszym mieście ma, rozumie się, wybitnie propagandowe znaczenie. Sądzimy, że inicjatywa ŁKS. przyczyni się znacznie do zainteresowania pięknym sportem narciarskim szerokiego rzesz społeczeństwa łódzkiego.

Zawody te odbędą się w parku Poniałowskiego, gdyż jest to jedyny w Łodzi teren na-

dający się do urządzenia tego rodzaju imprezy.

Mistrzostwa hokejowe okręgu rozpoczęte zostaną w początku stycznia, gdyż ŁOZHL chce dać możność klubom należytego przygotowania swych zespołów.

— Sekretariat ŁKS. przyjmuje już (w godz. 18 do 20) zapisy na kursy narciarskie i łyżwiarskie, które prowadzone będą pod kierunkiem fachowych instruktorów. Jednocześnie każdy chętny może nabywać w ŁKS. bilety abonamentowe na lodowisko.

— Na stadionie ŁKS. przy Al. Unji został urządzony tor saneczkowy.

W sprawie sprowadzenia do Łodzi hokeistów kanadyjskich ewentualnie jednej z drużyn zagranicznych ŁKS. nawiązał korespondencję z Polskim Zw. Hok. na łódzie i oczekuje w najbliższych dniach odpowiedzi.

Wspaniale grają Kanadyjczycy

Oxford pokonany 10:0

Kanadyjscy mistrze hokeja na lodzie dali się znów poznać z jaknajlepszej strony. W drugim spotkaniu rozegranym podczas swego pobytu w Anglii, drużyna kanadyjska Ottawa Shamrocks zwyciężyła się z zespołem Oxfordu, gromiąc go w stosunku 10:0. I znów kanadyjczycy olśnili widownię błyskawiczną wprost szybkością przeprowadzanych akcji oraz bajeczną techniką jazdy i opanowania krążka.

Arsenal pokonał reprezentację Austrii

Po meczu międzypaństwowym z reprezentacją Szkocji, drużyna piłkarska Austrii przybyła do Londynu, gdzie grała z obecnym liderem tabeli pierwszej zawodowej ligi angielskiej, Arsenal. W wyniku tego spotkania reprezentacja Austrii została pokonana w stosunku 2:1. Do przerwy Arsenal prowadził 2:0. Zwycięstwo Arsenalu, chociaż niespodziewane, było jednak zasłużone. Zaznaczyć należy, iż jedną bramkę Arsenal zdobył z rzutu karnego.

Elita łódzkich zapaśników

wyłoni w eliminacji drużynę przeciw Warszawie

Jak donosiliśmy, zarząd ŁOZA organizuje turniej zapaśniczy, który będzie jednocześnie turniejem eliminacyjnym, gdyż zwycięzcy w poszczególnych kategoriach zaliczeni zostaną do reprezentacyjnego zespołu Łodzi na międzymiastowe zawody z Warszawą.

Turniej ten odbędzie się w niedzielę, piątek o godz. 10, w lokalu Sily przy ul. Głównej 17. Termin meczu Łódź — Warszawa ustalono na dzień 17 grudnia w Warszawie.

Do turnieju zgłoszeni zostali następujący zapaśnicy:

Unja: Sadulski, Pławinski, Furmański, Jagodziński, Jakubowski, Dąbrowski i Oleski.

Policjny K. S.: Krygla, Swieruda, Sieraczak, Rytko, Buczyński.

Strzelecki K. S.: Krakowiak, Pawlicki, Panfil, Markiewicz, Ślicki, Neugebauer.

Sokol: Opacki, Antczak, Piechota, Szmidt Dorezyński.

Sila: Rajski, Łaźny, Kindler, Le dzewicz.

Jak widzimy, w turnieju tym wezmą udział najlepsi zapaśnicy Łodzi to też zapowiada się on bardzo ciekawie. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach zostaną nagrodzeni. Ze względu na znaczny udział zgłoszonych zawodników organizatorzy przewidują, iż turniej ten potrwa dwa dni. Jako drugi dzień przewidziana jest niedziela. Przepuszczalnie każdego dnia waleczyć będzie po 15 par.

Skład K.P. Zjednoczone przeciw Warszawiance

KPZjednoczone wystąpi w niedzielę przeciwko Warszawiance w Warszawie w następującym składzie: Kijewski II, Siekowski, Brzęczek, Michalak, Marczewski, Trzaskalcki, Stanikowski, Krejczy i Jaskóła.

Na sporty zimowe



Czapka narciarska i wełniany kostium.

SEKCJA NARCIARSKA PRZY TOURING KLUBIE

W związku z nadchodzącą zimą przy łódzkim oddziale Touring Klubu zostaje utworzona sekcja narciarska, która zamierza organizować m. in. kursy i wycieczki narciarskie przy ewentualnym porozumieniu i współpracy z pokrewnymi organizacjami. Zarząd klubu zwraca się z apelem do wszystkich członków, interesujących się sportami zimowymi o jaknajwcześniejsze zapisywanie się do sekcji narciarskiej celem umożliwienia jej jaknajszybszego rozpoczęcia działalności. Zgłoszenia (również telefoniczne) przyjmuje sekretariat oddziału, Andrzejka 4 tel. 237-11 w godz. 10—12 i 17—20.

Najpotężniejszą jest FIFA.

34 państwa staną do mistrzostw świata

Największą organizacją sportową na świecie jest międzynarodowy związek piłki nożnej FIFA. Organizacja ta zrzesza w sobie 50 związków państwowych. Z liczby tej 34 państwa wezmą udział w rozgrywkach o mistrzostwo świata w roku przyszłym w Rzymie. Tak pokaźna liczba uczestników dowodzi wielkiego sukcesu organizatorów rozgry-

wiek o mistrzostwo świata, gdyż w poprzednich mistrzostwach odbytych w Montevideo czynnych było zaledwie tylko 13 zespołów.

Dotychczas do międzynarodowej federacji piłkarskiej nie należą Anglja, Szkocja, Irlandja, Walja, Kanada, Rosja, szereg państw środkowej Ameryki, a także niektóre kraje afrykańskie.

Zniżki kolejowe

Komu i w jakiej wysokości będą udzielane

Państwowy urząd wychowania fizycznego zawiadamia, iż ze zniżek kolejowych w wysokości 80 proc. (zlecenie na przejazd) korzystać mogą jedynie uczestnicy obozów i kursów organizowanych przez PUWF i inspektorat w. f. względnie K. O. P.

Wszystkie organizacje i stowarzyszenia, pracujące na polu wychowania fizycznego i p. w., które pragną ubiegać się o przywilej uzyskania zniżki i uznania ich obozów

i kursów przez PUWF ewentualnie przez okręgowe urzędy W. F., muszą zgłosić przed terminem rozpoczęcia obozu, lub kursu dane co do programu i celu kursu lub obozu, miejsce ich odbycia, czas trwania, liczbę uczestników oraz z jakich miejscowości będą oni pochodzili.

Na zawody sportowe obowiązują zniżki 50 procentowe trzecią klasą pociągami osobowym, lub mieszanym.

Polska—Niemcy w Berlinie



Emocjonujący moment z obrony bramki polskiej podczas międzynarodowych zawodów piłki nożnej, w ub. niedzielę w Berlinie.

Wkrótce

pierwszy polski film egzotyczny w językach polskim i hebrajskim p. t.

Sabra

w wykonaniu czołowych aktorów słynnego zespołu

HABIMA

Rowing

Bertonowa i Meskina

Kino-teatr ROXY

Narutowicza 20.

Ostatnie dni!

Urwis!

Szalona Dziewczyna!

Trzpiot!

Rozkoszna!

ANNY ONDRA

w najpopularniejszej komedii reżyserji Karola Lamacza

w głównej roli męskiej

LUCIEN BAROUX

Miss FLORA

Początek o godz. 4-ej

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Superfilm z cyklu „SEX-APELL i ZBRODNIA” Reżyserji znakomitego MARION GERINGA

Porywająca kreacja

Sylwji Sidney

oraz dynamika gry

Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30.

Odmeł Ulicy

George Rafta

— Sala mocno ogrzana!

WZRUSZAJĄCY DRA MAT EROTYCZNO-OBYCZAJOWY.

wysunęły film ten na czoło arcydzieł obecnego sezonu!

Niema zamówień zagranicznych!

Eksport włókiennictwa niemieckiego stale się kurczy

Przed kilku dniami zwróciliśmy uwagę na tricki, przy pomocy których Niemcy starają się za wszelką cenę w jaknajkorzystniejszym świetle przedstawić sytuację eksportową.

Bardziej jednak obiektywnie aniżeli oficjalne statystyki niemieckie o sprawach tych informują publikacje organizacji gospodarczych.

Ciekawe dane zawiera w tym względzie sprawozdanie izby przemysłowo-handlowej w Chemnitz, które jest wielkim centrum przemysłu włókienniczego i metalurgicznego.

Fabryki włókiennicze w Chemnitz pracowały poprzednio przeważnie na eksport. Chemnitz dostarczało na zagraniczne rynki tkaniny półsurowe bawełniane jedwabne i inne, pończochy, rękawiczki itp. Obecnie wspomniane sprawozdanie notuje położenie bardzo nie zadawalające w manufakturze nici i w pełni zastój w bawełnianych przędzalniach. Ceny kształtują się niżej własnej wartości. Bawełniane fabryki tkackie skarżą się na szkodliwą obstalunkę. Jedynie w fabrykach materiałów na ubrania jest rotowane pewnie ożywienie w związku z obstalunkami na modne wroby.

Sytuacja w przemyśle pończosznym nie polepszyła się. Eksport pończoch jest zupełnie niezadawalający. Przemysł rękawiczny skarży się na szczupłość zagranicznych obstalunków i b. mały zbyt. Wprawdzie niektóre firmy otrzymały ostatnio obstalunki na rękawiczki z Anglii ale poza tym eksport rękawiczek ustął zupełnie, a niemiecki rynek wysuwa jedynie krótkoterminowe obstalunki.

Z przemysłu trykotażowego napływają sprzeczne wiadomości. Konjunktura w zupełności jest zależna od stanu pogody. Napływ obstalunków nie jest jednaki.

Na podstawie krótkiego sprawozdania chemnickiej izby handlowej możemy odnotować bardziej ściśle i konkretny wizerunek rzeczywistego stanu pracującego na eksport niemieckiego przemysłu, aniżeli moglibyśmy to uczynić z oficjalnych enuncjacji niemieckiej statystyki. W sprawozdaniach tych niema, przedewszystkiem, nawet śladu zachwytów z powodu „zwycięskiej walki z bezrobociem”. Jedyną gałęzią przemysłu, która, według słów sprawozdania, potrafiła zatrudnić nowych robotników, jest fabrykacja galonów wszelkiego rodzaju naszywek itp. dodatków rzeźbosia krawieckiego. Przyczem i tu tał zaangażowano tylko „nieznaczna ilość” nowych robotników... Co się tyczy innych dziedzin przemysłu tego, to, za wyjątkiem sezonowego ożywienia w produkcji modnych tkanin, widzimy zastój.

W przemyśle pracującym na eks-

port jest to samo, zarówno w bawełnianej jak i w pończosznym i rękawicznym przemyśle. Obstalunki zagraniczne są notowane jak pewnego rodzaju dziwoląg, przyczem w charakterze obstalującego występuje, jak widać, wyłącznie Anglia. Innych państw sprawozdanie wogóle nie wymienia.

Autorowie sprawozdania tłumaczą angielskie obstalunki jako skutek używania systemu „scripsów”. Chodzi o to, że Niemcy płacą swe

zagraniczne długi w znacznym stopniu t. zw. scripsami, które są dyskontowane zagranicą tan w. w. 50 proc. nominalnej wartości. W Niemczech natomiast przy wydawaniu scripsów pełna ich wartość jest deponowana w banku konwersyjnym. Niemiecki eksport, otrzymujący zagranicą opłatę w scripsach według ich kursu, może, za okazaniem ich w Niemczech, w banku konwersyjnym, otrzymać ich pełną wartość nominalną. Różnica w kur-

sie daje mu możliwość znacznie tańszego sprzedania towarów zagranicą, skarb bowiem faktycznie pokrywa połowę wartości towaru.

Pomysł takiego finansowania eksportu należy do dra Schachta. Do jakiego stopnia znajduje on już za stosowanie, trudno oczywiście powiedzieć. Widzimy jak dotąd tylko to, że sytuacja niemieckiego przemysłu eksportowego wcale nie jest zachwycająca.

Obserwator.

Ceny cementu obniżone na 2 lata

Umowa funduszu pracy z producentami tego artykułu

Z upoważnienia komitetu ekonomicznego ministrów fundusz pracy zawarł umowę z firmami: towarzystwo górniczo-przemysłowe „Sartur” oraz zakłady „Solvay” w Polsce, towarzystwo z ogr. odp. w sprawie dostawy cementu na roboty rządowe oraz roboty, finansowane przez fundusz pracy, na okres najbliższych dwóch lat.

Na mocy tej umowy fundusz pracy zakupił 700 000 kwintali (70 tysięcy ton) cementu portlandzkiego który ma być dostarczony w terminach, wskazanych przez fundusz pracy w ciągu najbliższych dwóch lat.

Cena cementu bez opakowania ustalona została na zł. 3 za 100 kilogramów loco wagon cementowni, łącznie zaś z opakowaniem w workach papierowych — na zł. 3,50 za 100 kg. loco wagon cementowni.

Jednocześnie umowa zobowiązała dostawców na lata 1934-35 do sprzedaży cementu wszystkim odbiorcom wagonowym przy zapła-

cie gotówką, bądź za zaliczeniem po cenie nie wyższej, niż zł. 3,50 za kilogram bez opakowania, a w opakowaniu papierowym zł. 4.— loco wagon cementownia.

Zawarcie powyższej umowy ustala na dwa lata ceny cementu na poziomie wydatnie niższym w stosunku do cen z przed roku. Ustalono umową ceny cementu są niższe dla dostaw na rzecz funduszu pracy od powyższych cen o 55 proc., zaś dla odbiorców prywatnych o 50 procent. Jednocześnie koszt opakowania papierowego obniżony został o 55 procent.

Nie ulega wątpliwości, że powyższa umowa, która umożliwiona została zawieszeniem przez rząd, a następnie rozwiązaniem przez sąd kartelowy niektórych umów kartelu cementowego — wywrze dodatni wpływ na kalkulację inwestycji, wymagających użycia cementu. W ten sposób ceny jednego z najważniejszych artykułów inwestycyjnych, utrzymujące się w Polsce przed rokiem na niezmiernie wyso-

kim poziomie, będą najwyższym w Europie, ustabilizowane zostały na przecięg najbliższych dwóch lat na jednym z poziomów najniższych.

Rynek pieniężno-towarowy

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz w związku ze spadkiem waluty amerykańskiej i angielskiej, była bardzo słaba przy zapotrzebowaniu zwiększonym. Bank Polski płacił za banknot dolarowy 5.55. Notowano: Gdańsk 173,20 (— 5), Holandia 358,15 (— 15), Kopenhaga 129,75 (— 175), Londyn 28,95 — 28,91 (— 10), Nowy Jork 5,60 (— 14), Nowy Jork — kabel 5,62 — 5,61 (— 15), Oslo 145,50 (— 245), Paryż 34,86 (plus 1), Sztokholm 149,85 (— 230), Szwajcaria 172,48, Włochy 46,94; w obrotach międzybankowych: dewiza na Berlin 212,49, dolar gotówkowy 5,59 — 5,58 (— 14). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 2,11,75 (— 25), szyling austriacki 100,25, korona czeska 25,45 (plus 43), dolar gotówkowy 5,59 (— 13), rubel złoty — 4,69, dolar złoty 8,90, rubel srebrny 1,42, bilon 0,67.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również słaba, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 31 — 80,75 (— 150), Kijewski 11, Lilpop 10,60 — 10,70 (— 30), Haberbusch 33,50, Cukrownia Ciecchanów bez kuponu za 1922-33 r., za który płac 3 zł.; transakcje nienotowane: Mdrzejów 8 (— 10), Starachowice 9,90 (— 20)

W rokowaniach z „Sowpolforgiem” wezmą udział przedstawiciele Łodzi

W związku z przedstawieniem izby przem. - handlowej skierowanym pod adresem ministerstwa przemysłu i handlu idąc w kierunku uwzględnienia tej inicjatywy zgodziło się, by w rokowaniach o tych brał udział przedstawiciel rady traktatowej wyłonionej przez samorząd gospodarczy.

W związku z tem izba zwróciła się z kolei do związku izb z prośbą o zarezerwowanie jednoosobnego mandatu z ramienia rady traktatowej dla izby łódzkiej jako szczególnie zainteresowanej eksportem włókien niczym do ZSSR. Równocześnie przedstawiono związkowi izb uwagi, jakie łódzkiemu przemysłowi włókienniczemu nasuwa realizacja sowieckich zakupów w roku 1933.

Na rynku pieniężnym panuje zupełna cisza

Wczoraj Bank Polski rano płacił za doiry zł. 5.65. od godziny 19 rano kurs ten obniżył się do zł. 5.55 za banknoty, zł. 5.58 za czeki. Po obniżeniu kursu podaż ustalała, a od 10-ej obroty w Banku Polskim były bardzo słabe. Poważniej obniżono funt angielski, za który płacono zł. 28,86.

W obrotach prywatnych podaż dolarów była niewielka, tak, że nadmiar dolarów nie notowano, wobec jednoczesnego zupełnego braku zapotrzebowania, transakcji zawarto bardzo mało i na niewielkie sumy.

Dolar kształtował się w granicach od zł. 5.58 do zł. 5.55. Funt angielski notowano pod znakiem tendencji słabszej w granicach od zł. 29,15 do zł. 29. (ag)

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była dość słaba. Obrotów większych dokonano 7 proc. pożyczką stabilizacyjną, 4 i pół proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 38,20 (— 5), 4 proc. inwestycyjna 104 — 104,25 (plus 25), serjowa 107,50 (plus 25), 5 proc. konwersyjna 52 (— 50), 5 proc. kolejowa 47,50, 7 proc. stabilizacyjna 54 — 54,25 — 54,13, 4 i pół ziemskie 45,50, 7 proc. ziemskie dolarowe 38,25 (— 25), drobne odcinki 38,75, 5 proc. Warszawy 38,98 — 38,50 (plus 25), 8 proc. Warszawy 48,75 — 49 — 48,50 (— 50), 4 i pół proc. obligacje Warszawy 5 emisja 37,50 (— 50); transakcje nienotowane: 7 proc. warszawska dolarowa 51,50 (plus 50), 7 proc. śląska dol. 49 — 49,25 (plus 13), 8 proc. dillonowska 68, 5 proc. państwowa renta ziemska 51, 16 proc. Siedlce 39,25 — 39.

Cedu'a giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,30	5,55
Budowlana	33,25	38.—
Inwestycyjna	103,75	103,25
Stabilizac.	54,50	54,25
Bank Polski	81,00	80,50
8 proc. Łodzi	47,25	47,00
Sytuacja wyczerpująca.	(ag)	

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 10.20 grudzień 9.89 styczeń 10.02 luty 10.05 marzec 10.16 kwiecień 10.22 maj 10.29 czerwiec 10.35 październik 10.51.

NOWY ORLEAN

loco 9.88 styczeń 9.94 marzec 10.10 maj 10.24 lipiec 10.37 październik 10.57 grudzień 1933 r. 9.89

LIVERPOOL

loco 5.19 styczeń 4.99 luty 4.99 marzec 5.— kwiecień 5.01 maj 5.02 czerwiec 5.03 lipiec 5.04 sierpień 5.05 wrzesień 5.06 październik 5.07 listopad 5.08 grudzień 5.09 styczeń 5.10 luty 5.11.

Egiptka: loco 7.23 grudzień 6.88 styczeń 6.87 marzec 6.87 maj 6.88 lipiec 6.90 październik 6.98 listopad 6.98.

loco 5.79 grudzień 5.63 styczeń 5.66 marzec 5.70 maj 5.74 lipiec 5.78 październik 5.79 listopad 5.84

ALEKSANDRJA

styczeń 12.37 marzec 12.53 maj 12.76 lipiec 12.93 Ashmouni: grudzień 9.68 luty — 9.78 kwiecień 9.92 czerwiec 10.07 październik 10.21

Dziś termin

sprawdzania wiarytelności „Widzewa”

W sprawie upadłości SP. AKC. WIDZEWSKA MANUFATURA, w tych dniach upływa pierwszy termin sprawdzania wiarytelności.

Dotąd zgłosiło się zaledwie kilku wierzycieli. Następne terminy sprawdzania wiarytelności odbędą się dziś, t. j. w czwartek i w poniedziałek, w dniu 11 grudnia w sali posiedzeń wydziału handlowego nr. III, o godz. 11 przed poł.

Niezależnie od powyższych terminów syndycy, jak się to zazwyczaj dzieje w upadłościach, wystąpią zapewne do sądu o wyznaczenie dodatkowego terminu dla tych wierzycieli, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie będą w stanie zgłosić swych pretensji do nasy.

W sprawie firmy „ZAKŁADY

PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO „DOBRYNKA” Sp. Akc. w Pabjanicach (Zankowa nr. 2), będącej pod nadzorem sądowym zarządzono postępowanie układowe.

„Dobrynka” zgłosiła propozycje układowe, w myśl których wierzyciele mają otrzymać należności w wysokości 40 proc. bez odsetek i kosztów w 4 latach półrocznych od daty uprawomocnienia się układu.

Na zebraniu wierzycieli Sp. Akc. „Dobrynka” a. w. Angerstein popierał zgłoszone przez firmę propozycje układowe, a za zawarciem układu wypowiedzieli się pełnomocnicy 105 wierzycieli, reprezentujący sumę wierzycielności zł. 1.281,612. Przeciwno zawarciu układu wypowiedział się adwokat Wojnarowski w imieniu wierzyciela, należność którego wynosiła 1.192 zł.

Układ doszedł do skutku, kwestja zatwierdzenia go będzie poruszona na jednym z najbliższych posiedzeń sądowych.

Nowy Kodeks Handlowy

Zł. 1 gr. 20

Nowe Prawo o Spółkach

Z ogr. odp. Zł. 1.—

Nowa Ustawa o biurach próśb

gr. 80

Wydawn. Księgarni Łódzkiej „Czytaj” Łódź, Prez. Narutowicza 2.

ZAPROŚĆ NIE DOJE ZASŁAC

setkom fabrykantów Nasładu a oni markę naszego światosławnego pudru, nie mogą jednak podrobić jego gatunku i zapachu.

Zwracajcie uwagę na pudełko i konieczny napis:
5 FLEURS FORVIL-Paris
Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu

TRYUMFALNY POCHÓD

przez cały świat odbywają
PERFUMY i WODY TOALETOWE
5 FLEURS FORVIL-Paris.

Dla uniknięcia nasładownictw, sprze- i wan są tylko w oryginalnych bu- i kach, a nie na wagę.



Na Gwiazdkę po cenach niskich **Wieczne Pióra** w wielkim wyborze poleca „**Jerzy Mill**” **6-00 SIERPNIĄ 1.** róg Piotrkowskiej

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI
Dziś i dni następnych wiecz. Pieniądz to nie jest wszystko".
Jutro o 4-ej „Stefek”.
„Mikołajki” dla dzieci naszej dane będą w piątek, o godz. 12-ej.
„Pan Jowialski” po raz ostatni w sobotę o godz. 4 po poł.

TEATR POPULARNY
Dziś o godz. 8-ej „Dzidzi”.

TEATR W SALI GEYERA
Jutro o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. Polska Krew”.

DZISIEJSZE KONCERTY
Znany lwowski męski chór wokalny Erjana wystąpi dzisiaj o godzinie 16.55 w studjo rozgłośni lwowskiej. Audycja ta transmitowana będzie przez wszystkie roz-

głosnie Polskiego Radja i zawiera szereg nowych piosenek z repertuaru tego zespołu.

O godz. 20.00 rozgłosnia warszawska nadaje koncert popularny złożony z utworów Czajkowskiego, Msczkowskiego, Paderewskiego, Noskowskiego i Griega. Jako solistka wystąpi śpiewaczka operowa, Marija Krzywiec, która między innymi wykona pieśni Glier'a i Rachma ninowa. (r)

DZISIAJ WIECZÓR LITERACKI.
Dzisiaj w sali instytutu propagandy sztuki (Park Sienkiewicza) odbędzie się wieczór literacki z udziałem Ant. Kasprowicza, Rafała Lena, Marjana Piechala i Grzegorza Timofiejewa. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

12.35 8-my koncert szkolny z filharmonii warszawskiej.
15.40 Koncert orkiestry mandolinistów.
16.40 „Kobieta w samorządzie miejskim”.
16.55 Koncert chóru Erjana.
17.25 Recital skrzypcowy Leopolda Dworakowskiego.
20.00 Koncert orkiestry (Marja Krzywiec sopr.).
22.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Wrocław (325)
17.50 Trio fortepianowe H-dur Brahmsa.
Langenberg (472)
00.10 Pieśni i Poemat symfoniczny „Don Kiszot” R. Straussa.

Kalundborg (1153)
20.10 Koncert (Brandenburski koncert G-dur Bacha, Symfonia C-dur Haydna, Fragmenty z oper R. Wagnera).
North Reg. (480)
20.30 Koncert (M. in. Symfonia Mozarta, Koncert skrzypcowy D-moll Sibeliusa).
Praga (488)
20.25 Kwartet smyczkowy E-dur Lindyego.
SAMOTNIK
A. — Tesknią za samotnią, gdzie bym przez cały dzień nikogo nie widział, ani słyszał.
B. — Wstąp pan jako współnik do mego przedsiębiorstwa.

Na zachodzie nic nowego

Ze każdej, nawet najlepiej zorganizowanej radiostacji, zdarzyć się mogą nagle i niespodziewane przerwy w nadawaniu, świadczy następująca wiadomość z Francji:

Zarząd radiostacji w Strassburgu podaje do wiadomości, że w środę ubiegłą tak samo, jak 6-go listopada, stacja nagle „zaniemówiła”. Przerwa w nadawaniu trwała prawie cały dzień. Jeszcze w ciągu roku bieżącego — prawdopodobnie w grudniu — stacja zawiesi pracę dwa lub trzy razy. O przerwach radiosluchacze zawiadomieni będą we właściwym czasie. Niedomagania stacji strassburskiej tłumaczone są koniecznością uzupełnień technicznych, odpowiadających warunkom topograficznemu położenia stacji.

Coraz głośni eji donicśle

Francuski związek przemysłu radiowego w Parwzu, wydał przed kilku dniami bankiet, na którym przewodniczył p. Paul Brunet, prezes związku. Na bankiecie był minister poczty i telegrafów p. Laurent Eynac.

W przemówieniach powoływano się na postanowienia ogłoszonej nie dawno ustawy radiowej. Przy tej sposobności minister oznajmił, że stacja „Radio - Paris” przejęta od niedawna na własność skarbu, powiększyć ma moc nadawczą do 150 KW. Tak samo, zgodnie z planem gen. Farrie, wzmożną energię nadawczą następujące radiostacje: Lille, Rennes, Lyon, Tuluza, Marsylja i Nicea. Odpowiednia przebudowa aparatury wykonana będzie w ciągu roku 1934.

Szwajcaria daje przykad

W ciągu września rb. radiofonji szwajcarskiej przybyło 3.635 abonentów, co w dniu 1 października roku bieżącego dało ogólną liczbę 275.870 opłaconych abonentów radiowych. Pozycja ogólna zawiera

Wieczór polski w radio bukareszteńskim

W radio bukareszteńskim odbył się wieczór polski. Na wstępie poseł Arciszewski wygłosił odczyt o powstaniu listopadowym. Następnie orkiestra wykonała hymn polski, Karłowicza „Rapsodję Litewską”, Moniuszki „Elegję”, Szopena „Walc” i „Poloneza”. P. Dusza Czara mówiła o rcił poezji polskiej w okresie walk niepodległościowych, poczem zadeklamowała parę utworów Mickiewicza i Tuwima w przekładzie rumuńskiego poety Cotr. sa. Solistka opery bukareszteńskiej p. Massini odśpiewała kilka pieśni Karłowicza, Rółyckiego i Moniuszki, poczem pp. Alexandrescu i Teodorescu wykonali sonatę Szyma nowskiego na skrzypce i fortepian (r)

16,000 abonentów ulgowych lub bezpłatnych, przyznawanych personalowi służby radiotelefonicznej i prywatnym towarzystwom telefonicznym.

Cztery waty liliputa

Genewa, zachęcona powodzeniem swych trzech poprzednich wystaw radiowych z lat: 1924, 1925 i 1927 zorganizowała w listopadzie r. b. czwartą wystawę p. n. „Salon de la Radio” w Kursaalu. I na tej wystawie wszystkie stoiska miały powodzenie. Osobliwością była wielka szklana kamera ustawiona w środku hali wystawowej. W kamerze urządzono miniaturową stację nadawczą. Transmisje odbywały się na długości fali 224 metrów, przy minimalnej mocy nadawczej 4 watów. Zasięg tego liliputa wystarczał akurat na obszar hali wystawowej. Zainteresowanie miniaturową radiostacją było istotnie spontaniczne. (r)

Apel greckiego klubu radiowego

W Salonikach, z inicjatywy i pod egidą tamtejszego klubu radiowego uruchomiono radiostację nadawczą o mocy modulowanej półtora kilowata. Stacja pracuje na fali 298,8 metr. narazie tylko w soboty między godz. 8 a 9 wiecz. wedle czasu

Radjofonia i futurizm

Marinetti domaga się zerwania z szablonem

Twórca i przywódca włoskiego ruchu futurystycznego, poeta Marinetti, wyłożył swój pogląd na przyszłość i istotę radjofonji w dwudziestu punktach. Niektóre z nich, aczkolwiek ekscentryczne w założeniu, mają pewne widoki realizacji, choć nie dzisiaj jeszcze. Marinetti zdaniem radjofonja dzisiejsza jest zbyt realistyczna i grzeszy brakiem oryginalności i naturalności. Reformator żąda od radjofonji która przyjdzie:

Oderwania się od szablonu, odrzucenia na bok tradycji, która w radjofonji prowadzi do groteski;

Stworzenia i wprowadzenia nowej odmiany sztuki, która zaczyna się tam, gdzie się kończy scena, film, książka;

Rozszerzenia granic i pojęcia przestrzeni; niewidzialna i nie podlegająca już ograniczeniu przestrzenna scena stanie się uniwersalną i kosmiczną;

Wyłąnywanie i przejmowanie, wzmacnianie i oddawanie drgań, których źródłem są przedmioty nie ożywione. Tak samo jak obecnie słuchamy pieśni w lesie, o jeziorach, tak samo będziemy w przyszłości słuchać z zachwytem drgań wysyłanych przez kwiaty lub dżamenty. Powstanie tedy dla nas nowa rzeczywistość organiczna, odczuwanie przy pomocy radjofonji i za jej pośrednictwem.

Określanie i matematyczne zobra-

środkowo - europejskiego. Ołóż klub radjowy mieszczący się pod Nr. 37 przy ul. Coundourietis w Salonikach, właściciel tej stacji, prosi wszystkich radiosluchaczy na całym świecie, aby pod adresem, jak powyżej, zechcieli naświetać swoje uwagi o mocy i czystości transmisji tej stacji, zwłaszcza o transmitowaniu opery „Tristan i Izolda” w dniu 7 b. m.

Arcydzieła na włoskiej fali

Radjostacja rzymska i inne stacje w Italji transmitować będą w każdą niedzielę, w ciągu całego sezonu zimowego i wiosennego, aż do końca kwietnia roku przyszłego cykl koncertowy arcydzieł szeregu mistrzów.

Pierwszym z tego cyklu koncertem w programach włoskich było „Requiem” Brahmsa, ku uczczeniu 100-lecia urodzin tego kompozytora. Dyrygentem był maestro Melnari, stały dyrygent Augusteum. Poza nim zaangażowano na gościnnie występy szeregu innych sił włoskich i zagranicznych.

Z arcydzieł grane będą w sezonie zimowym: „Lukrecja Borgia” (nie grana w Rzymie od 30 lat); dwie nowe opery: Respighiego „La Fiamma” i Reficeca — „Cocilia”. Poza tem szereg oper bardziej znanych. (r)

Trochę humoru

BĘDĄ CI ZAZDROŚCIĆ.

Przyjaciółki twoje pozazdroszczą ci, gdy dowiedzą się, że używasz wspaniałego pudru 5 Fleurs - Forvil, który tak doskonale podkreśla twój wdzięk.

NIEOMYLNY

Pan X (do chłopca od szweca, który przyniósł mu rachunek): Powiedz twemu panu, że pomylił się w rachunku o 5 zł.

Chłopiec: — To niemożliwe

Pan X: Jakto niemożliwe? Przecież każdy człowiek może się omylić.

Chłopiec: Człowiek — tak. Ale mój majster, proszę pana, to skończone bydle.

ZAKOPANE
WYKWINTNY PENSJONAT
„ZAWORY”
(DROGA DO BIAŁEGO) pod nowym zarządem właścicielki.
Piękne słoneczne pokoje
Woda bieżąca. — Centralne ogrzewanie. — Ceny przystępne
TELEFON NR. 249

WIELKI KIERMASZ
PRZEDGWIAZDKOWY
TOW. OPIEKI NAD MATKĄ i DZIECKIEM
„Kropka Mleka” w Łodzi
odbędzie się **Piotrkowska 97** od 7 — 10 grudnia rb.

METRO Przejazd 2 **Dzieje Grzechu** **ADRIA** GIOVINA 1
Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr. nast. 85 gr., 1.09 i 1.30. **Ostatnie 2 dni!** **Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.** **Sale dobrze ogrzane** Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr. nast. 54, 85 i 1.09

VARIETE DANCING „TABARIN” Nerutowicza 20, tel. 154-60, 150-66
Dziś i codziennie godz. 9 w. Wejście bezpłatne. **Wielki Międzynarodowy Turniej Walk Zapasniczych** z udziałem pierwszorzędnych zapasników świata z udziałem towej sławy m. in. Jam Jandi (Afryka). Michelson (zap. żyd.), Zaremba (m. Polski) oraz na wezwanie turnieju znakomity **UXA STIBOR.** Dziś walczą następne 3 pary. Godzinnie godz. 5—8 FIVE. KONS. 80 gr. — Od godz. 11-ej w. **KABARET-DANCING**

LUNA

Dziś i dni następnych!

Niesamowity film, przewyższający wszystko dotychczas widziane

BIAŁY UPIÓR



W rolach głównych:

Bela Lugosi

bohater z filmu Dracula

Madge Bellamy

najpiękniejsza nowa gwiazda

NADPROGRAM:
Grotoska rysunkowa w kolorach.

Początek o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12-ej w poł.

Na pierwsze seanse bilety w cenie 1.09 i 80 gr.

KUPOJICIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
drewnianych

Łózek
metalowych

Materaców
sprężynowych

Wyżymaczek
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 138-81, w podwórzu.

Wiśniewa Góra — Telefon 10

Pensjonat „Sanato”

p. FAJLOWEJ

z dniem 1 grudnia przeniesiony został do willi p. Jakubowicza. Cała posesja oraz droga do lasu oświetlone elektr. — Przyjmuje się samowienia. — Lekarz na miejscu.

GABINET

FIZYKALNEJ TERAPII przy Tow. „LINAS HACEDEK”

w Łodzi, Cegielniana 17
Tel. 115-11.

Naświetlania. Dżateryja. Kwarcowa lampa. Kąpiele elektryczne. Sollux.

Ceny niższe!

Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6 i jest pod nadzorem stale ordynującego lekarza.

Pięcgniarka

przyjmuje
dżury, zastrzyki, masaże
i opatrunki

Tel. 157-49.

Doktor

J. Dobrowolski

choroby skórne i weneryczne
Nawrot 2, tel. 118-04.

Dr. med.

Wołkowyski

Cegielniana 4 tel. 216-90
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedz. i święta od 9—1

Dr. Neuman

chirurg i ginekolog

przyjmuje od 12—1 i od 7—8.30
Zachodnia 57,
tel. 128-95.

LECZNICA

ZGIERSKA 17
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach

od 9-ej rano do 7-ej wieczór

Porada 3 złote.

Na gwiazdkę

6 poczt. cz. z dużym portretem tylko zł. 5

Portrety od 3 zł.

Zakł. fotograficzny „SFINKS”

6 Sierpnia 9, róg Wólczańskiej.

Naprawa piór wiecznych
wszelkich systemów w ciągu 24-ch godzin. Części zapasowe na miejscu. Warsztaty własne. **A. Ostrowski i syn** ŁÓDŹ Piotrkowska Nr. 55

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIEL rutynowany udziela lekcji języka niemieckiego. tel. 173-20. -5

ABITURJENTKA żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie gimnazjalnym. Oferty „Hebrajski”. 885-2

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny **Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

!! BRYLANTY !!

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. **Magazyn jubilerski M. Nizes, Piotrkowska 30.**

FOTOGRAFICZNY aparat „Kodak” (Rollfilm) 6 i pół x 11 tanio sprzedam. Tel. 215-30. 774-2

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frezowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie blat i masekaf oraz pakowanie okien i drzwi na zimę

Ceny niskie.

Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL

Czynny do godz. 7-ej.

Do akt. Nr. Km. 1079/33 r

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a

na zasadzie art. 603 P. C. ogłasza, że w dn. 18 grudnia 1933 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Południowej 26

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

1.000 egzemplarzy podręczników szkolnych „Wypisy Polskie” Kędzińskiego (bez oprawy), 1000 egzemplarzy podręczników szkolnych „Wypisy Polskie” Kędzińskiego w oprawie, kredensu kuchennego oraz innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 4580 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 2.12.1933 r.

Komornik (-) Stefan Górski

Do akt. Nr. Km. 2272 | 33

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 1080 UPC. ogłasza, że w dniu

19 grudnia 1933 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31-a

odbędzie się sprzedaż w przetargu publicznego ruchomości, należących do Noecha Rozenbluma

i składających się z pianina firmy „Horn”

oszacowanych na sumę zł. 800.—

Łódź, 20.11. 1933 r.

Komornik (-) Leonard Naborowski

DO SPRZEDANIA dziecinne wózek spacerowy i składane krzesło. Wiadomość u dozorey Śródmiejska 19.

Różne

OKNA i DRZWI uszczelnione specjalnym hermetycznym syst. chronią mieszkanie od: zimna, wiatru, chłodu, sadzy i kurzu. Oszczędność opału 50 proc. Dzwonić 246-44.

Reparacje Piór

po cenach niskich

wykonuje

„JERZY MILB”

6-go Sierpnia 1.

NAJMODNIEJSZE naszyjniki metalowe, przybrania do sukien wizytowych i wieczorowych, hafty ręczne, maszynowe i dżetowe poleca Z. Langnas, Gdańska 92. 137—2

PODHURTOWNIA tytoniowa Kurt Wytrzyca, Łódź, Piotrkowska 141, telef. 163-49, poleca wszelkie wyroby tytoniowe. 6029 15

ZAKOPANA willa „Cienista”, Sienkiewicza 32 poleca ładne pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78. 144—2

ŚRÓDBORÓW. Pensjonat Salomei Mańskiej przeniesiony do luksusowej willi „Jadwiga”. Telefon: Otwock 196. Wszystkie pokoje komfortowe z bieżącą wodą ciepłą i zimną. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. Bliskość terenów narciarskich i sportów zimowych. Ceny przystępne. 827—3

SKRADZIONO weksel, wystawiony 13 września, bez daty płatności, na zł. 30.— Wystawca Helena Oleczakowa. Ostrzega się przed przyjmowaniem wymienionego weksla.

Posady

POSZUKIWANI akwizytorzy. Prezenca wymagana. Zgłoś się Biuro „Farad”, Wólczańska Nr. 4, od 4—6 popoł.

DO 1000 ZŁ. miesięcznie zapewniamy energicznym osobom. Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie, ul. Hoowera 9 589—15

Lokale

FRONTOWY pokój z oddzielnym wejściem do oddania. Kantorowicz, Żeromskiego 12.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sągr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman, „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101